

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## WOJNA EUROPEJSKA ZAŻEGNANA!

**Afak lotniczy na pancernik „Deutschland” nie będzie miał dalszych konsekwencji**

**Zbombardowanie Almerii przez flotę niemiecką zakończyło akcję odwetową Berlina**

LONDYN, 31 maja. (PAT). — W brytyjskich kołach oficjalnych sytuacja jest rozpatrywana spokojnie i rzecznicy brytyjskiego min. spr. zagranicznych nie widzą, aby istniały jakiegokolwiek powody do alarmów. — Po zbombardowaniu Almerii niemiecka akcja odwetowa uważana jest za zakończoną. Czynniki brytyjskie wyrażają co prawda ubolewanie, że Niemcy podjęli akcję odwetową na własną rękę. Koda brytyjskie przypominają, że w podobnym wypadku przed tygodniem, gdy statek włoski został zbombardowany i sześciu oficerów włoskich zabitych, rząd włoski oddał sprawę komitetowi nieinterwencji i nie podejmował żadnej akcji na własną rękę.

Admiralicja brytyjska wskazuje, że bombardowanie w drodze represji portu Almerii jest poniekąd dowodem, iż rząd Rzeszy nie zamierza zbyt zastraszcać sytuacji. W przeciwnym bowiem razie niemiecka flota wojenna obrabiałaby za cel swych represji Walencję. Wybór niewielkiego portu Almerii, gdzie nie ma żadnych obcych przedstawicielstw dyplomatycznych, oznacza, iż rząd niemiecki podjął represję raczej dla udzielenia satysfakcji niemieckiej opinii publicznej.

Minister Eden zdecydowany ma być do kontynuowania równoległe z przygotowaniem przez komitet nieinterwencji stosowanych gwarancji bezpieczeństwa dla okrętów biorących udział w kontroli morskiej — również akcji dyplomatycznej, aby nie dopuścić do niepożądanego zaostrzenia się sytuacji.

### Konferencja z ambasadorem Polski

PARYŻ, 31 maja. (PAT). — W związku z atakiem lotniczym na pancernik „Deutschland” i bombardowaniem Almerii minister spraw zagranicznych Delbos odbył dziś szereg konferencji, m. in. z ambasadorami Polski, Niemiec, Hiszpanii i Belgii.

Rząd francuski nawiązał niezwłocznie kontakt z innymi rządami zainteresowanymi, a przede wszystkim z gabinetem londyńskim. Premier Blum przyjął przed południem ambasadora W. Brytanii Phippsa. Nie mniej jednak w Paryżu nie przypuszczają, aby pomimo powagi sytuacji, mogły wyniknąć jakiegokolwiek poważniejsze powikłania międzynarodowe.

Co się tyczy ewentualnego zwołania rady w Walencji o nie-

## Flota Niemiec plynie do Hiszpanii

BERLIN, 31. 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że ilość ofiar bombardowania okrętu „Deutschland” wynosi 24 zabitych i 82 rannych, z czego 18 ciężko.

GIBRALTAR, 31. 5. (PAT). — PANCERNIK „DEUTSCHLAND” na polecenie rządu Rzeszy odpłynął z Gibraltaru, UDĄJĄC SIĘ DO NIEMIEC. Na wody hiszpańskie, dla wzmocnienia niemieckich sił morskich ZO-

STAŁY WYSLANE DALSZE JEDNOSTKI FLOTY WOJENNEJ.

BERLIN, 31. 5. (PAT). Jak się stało, ODWOŁANE ZOSTAŁY W MARYNARCE WOJENNEJ RZESZY WSZYSTKIE UDZIELONE URLOPY. Urlopowani członkowie załóg wezwani zostali do natychmiastowego stawienia się na pokładach swych jednostek.

BERLIN, 31. 5. (PAT). Gen.

Franco przesłał na ręce kanclerza Hitlera depezę następującej treści:

„Wasza ekscelencja i szlachetny naród niemiecki raczą przyjąć wyrazy współczucia w imieniu moim i narodowej Hiszpanii z powodu burzliwego napadu na „Deutschland”.

Kanclerz Hitler wystosował do gen. Franco telegraficzne podziękowanie.

## Zbombardowanie Almerii 19 osób zabitych i 55 rannych

BERLIN, 31. 5. (PAT). Ogłoszono urzędowo, że dziś rano rozpoczęły jednostki wojennej floty niemieckiej, (pancernik i 4 kontrtorpedowce) stacjonowane u wybrzeży hiszpańskich BOMBARDOWANIE PORTU W ALMERII, JAKO ODWET ZA BOMBARDOWANIE PRZEZ LOTNIKÓW WALEŃSKICH PANCERNIKA „DEUTSCHLAND”.

Po zniszczeniu urządzeń portowych i stanowisk baterii, AKCJA ODWETOWA ZOSTAŁA PRZERWANA I ZAKOŃCZONA.

Równocześnie urzędowo podano do wiadomości, że szereg jednostek floty niemieckiej, stacjonujących na morzu Północnym na wybrzeżach niemieckich ODDANO DO POMOCY STATKOM NIEMIECKIM.

Dotąd znajdowały się na wodach hiszpańskich dwa pancerniki niemieckie „Deutschland” i „Admiral Scheer” oraz cztery torpedowce niemieckie.

WALENCJA, 31. 5. (PAT). — Gubernator cywilny Almerii zawiadomił ministra obrony narodowej, że OFIARAMI DZISIEJ SZEGO BOMBARDOWANIA PADŁO 19 ZABITYCH I 55 RANNYCH. Ogień artyleryjski zniszczył całkowicie 39 DOMÓW. Poza tym wiele domów jest uszkodzonych. Miasto było ostrzelane pociskami o kalibrze 205 mm. Kontrtorpedowiec angielski, pełniący służbę kontrolną na tym odcinku wybrzeża, OBSERWOWAŁ BOMBARDOWANIE MIASTA PRZEZ ESKADRĘ NIEMIECKĄ. Liczba wy-

strzelonych pocisków wynosiła 200. BATERIE NADBRZEŻNE ODPOWIEDZIAŁY 60 STRZAŁAMI, TRAFIAJĄC, JAK SIĘ ZDAJE, JEDEN Z OKRĘTÓW.

BERLIN, 31. 5. (PAT). Jak wynika z komunikatu urzędowego niemieckiego biura informacyjnego, po zbombardowaniu fortyfikacji portu wojennego w Almerii, BERLIN AKCJĘ SWĄ ODWETOWĄ UWAŻA ZA ZAKOŃCZONĄ. Fakt ten podkreślają tu zresztą dobitnie ze strony półtorozdowej dodając, że krok ten był koniecznym celem ostrzeżenia się na przyszłość PRZED

GORSZYMI PROWOKACJAMI. O decyzji swej rząd Rzeszy ZAWIADOMIŁ LONDYŃSKI KOMITET NIENTERWENCJI. Wyśle dalszych okrętów wojennych na wody hiszpańskie uzasadniają tu WZGLĘDAMI BEZPIECZEŃSTWA NA PRZYSZŁOŚĆ.

BERLIN, 31. 5. (PAT). Z kół miarodajnych informują, że wiadomości o tym, jakoby w czasie bombardowania Almerii pancernik „Admiral Scheer” miał być uszkodzony i że pancernik „Deutschland” miał mu przyjeść z pomocą, są fałszywe.

## Walencja zwraca się do Genewy o zwołanie rady ligi narodów

PARYŻ, 31. 5. (PAT). Havas donosi z Genewy: Rząd Walencji zażądał natychmiastowego zwołania rady ligi narodów.

PARYŻ, 31. 5. (PAT). Z Genewy donoszą: Przedstawiciel rządu Walencji przy lidze narodów del Vayo wręczył sekretarzowi generalnemu ligi notę, w której informuje i prosi o natychmi-

stowe poinformowanie państw członków ligi o wydarzeniach w Ibizie i Almerii, które — zdaniem rządu hiszpańskiego — stanowią NOWĄ NAPAŚĆ NA NIEPODLEGŁOŚĆ I CAŁOŚĆ HISZPANII. Nota podaje, że bombardowanie Almerii spowodowało śmierć 19 OSÓB, W TYM 5 KOBIEC I 1 DZIECKA ORAZ ZNISZCZYŁO 35 DOMÓW.

zwłoczne zwołanie sesji rady ligi, to w Paryżu zachowywana jest w tym względzie pewna re-

zerwa, wynikająca z faktu, że ponieważ Rzesza nie jest reprezentowana w Genewie więc dy-

skusja w radzie ligi nie będzie mogła posiadać należytego znaczenia

### Gdyby wybuchła wojna...

WASZYNGTON, 31 maja. — (PAT). Sekretarz stanu Hull po otrzymaniu wiadomości o ostatnich wydarzeniach w Hiszpanii przerwał natychmiast urlop, który spędzał na wsi w stanie Virginia i przybył do Waszyngtonu. Prezydent Roosevelt jest informowany o przebiegu sytuacji w Hiszpanii. Gdyby między Niemcami a Hiszpanią wybuchła formalna wojna — Stany Zjednoczone ogłoszą mają zakaz wywozu broni, pomocy finansowej oraz zastosować inne środki, zgodnie z postanowieniami nowo uchwalonej ustawy o neutralności.

Senator Borah, komentując sprawę bombardowania Almerii żąda zastosowania przez Stany Zjednoczone nowej ustawy o neutralności i to w stosunku do uczestników wojny domowej jawnych i ukrytych.

Ambasador niemiecki w St. Zjednoczonych oświadczył, iż według informacji, jakie otrzymał od swego rządu, zbombardowanie Almerii było jedynym środkiem represji za zrzućenie bomb na pancernik „Deutschland”, żadne inne środki represji nie są przewidziane.

Oświadczenie to uspokoiło obawy, jakie się zaznaczyły rano po nadejściu pierwszych wiadomości o bombardowaniu Almerii. Informacje podające, że nieobecność Rzeszy i Włoch w komitecie londyńskim jest tylko tymczasowa, przyczyniły się również do zmniejszenia niepokojów.

\*

Główny wysiłek dyplomacji angielskiej i francuskiej skierowany był dziś na sprawę, jakie gwarancje mogłyby być przyznane Rzeszy, aby wzięła ona, jak również i Włochy z powrotem udział w akcji kontroli i w pracach komitetu londyńskiego. Idea obecnie rozważana ma być stworzenie bezpieczeństwa bądź na pełnym morzu przez trygono-metryczne ustalenie pewnych obwodów, bądź na wybrzeżach hiszpańskich przez wyznaczenie pewnych przystani lub w portach pewnych odcinków. Cztery, szczególnie zainteresowane mocarstwa Francja, Anglia, Włochy i Rzesza mogłyby podjąć kroki u obu walczących w Hiszpanii stron, aby uzyskać zgodę ich na utworzenie tych stref, gdzie okręty cudzoziemskie byłyby chronione przed atakiem któregoś z prowadzących wojnę stron.

(Dokończenie na str. 21)

# DZIŚ OTWARCIE OGRODU „KAWIARNI EUROPEJSKIEJ”

CODZIENNE KONCERT pod dyr. Teodora RYDERA. — Ceny umiarkowane

## Ofensywa hitleryzmu na kościół

Trzecia Rzesza chce, aby wyznania stały się organami ministerstwa propagandy

W ubiegły piątek minister propagandy Trzeciej Rzeszy Goebbels wygłosił w szesnastu wypełnionej wielkiej Deutschlandhalle w Berlinie niestychanie ostre przemówienie przeciwko klerowi, a w szczególności przeciwko kościołowi katolickiemu. Była to replika na oświadczenie kardynała z Chicago, który „ośmielił się” nazwać ostatnie procesy seksualne katolickich duchownych procesami pokazowymi.

Minister zaznaczył, że wypowiedział zdanie rządu kanclerza Hitlera w tej sprawie. Przemówienie było utrzymane w tonie sarkastycznym, miejscami gwałtownym. Już sam fakt, że mówca nie unikał drastycznych porównań, mających na celu nie tylko zblamowanie, ale i ośmieszenie katolickiego kleru, świadczy, że rząd Hitlera wypowiedział kościołowi katolickiemu otwartą wojnę, inaczej nie ryzykowaliby eksperymencu, którego skutków nie sposób przewidzieć. Rzucając ciężkie oskarżenia pod adresem kleru (m. in. postawił biskupowi z Trier zarzut krzywoprzysięstwa, mówca zastrzegł się, że nie dotyka jeszcze najcięższych przestępstw kleru, ale jeśli się jeszcze raz zdarzy, że jakiś katolicki duchowny postawi niemiecki wymiar sprawiedliwości pod znakiem zapytania, wtedy zostaną opublikowane akta spraw, wtedy zmusi się do mówienia dygnitarzy kościelnych... Słuchacze często przerywali ministrowi okrzykami „Fel“, „Hańba“, „Podłość“ — oczywiście pod adresem zaatakowanych.

Mowa niemieckiego specja od propagandy otwiera nowy etap walki narodowego socjalizmu, lub jeśli kto woli, państwa totalnego z kościołem. Wskazywały na to zdarzenia ostatniego miesiąca, w ciągu którego terror wobec pastorów kościoła ewangelickiego i księży katolickich stale wzrastał, zarzucono bowiem metodę przemilczania sporów, zrezygnowania z zachowania pozorów desinterementu w sprawach kościelnych. Czynniki państwowe uważają widocznie, że pora do decydującej rozgrywki nadeszła, skoro już na urzędowych formułkach zaprowadzono zamiast dawnej jędry rubryki „wyznanie“ aż trzy: a) przynależność wyznaniowa, b) czy wierzy w Boga niemieckiego, c) bezwyznaniowy. W dodatku wmięszal się do tego osławiony „Stuerner“ — na swój sposób —

przez wydanie specjalnego numeru „Żydostwo przeciw chrześcijaństwu“, z którego to numeru dowiadujemy się, że chrześcijaństwem jest i był najsilniejszym ruchem antysemickim, oraz że Chrystus kochał wszystkie ludy, ale nienawidził ludu żydowski.

Podczas kiedy kościół katolicki staje zwartym frontem do walki, w łonie kościoła ewangelickiego toczą się zawzięte boje, nietylko w łonie samego kościoła, ale między kościołem t. zw. wyznaniowym, stojącym na gruncie starego i nowego testamentu, a ruchem niemieckich chrześcijan, odrzucających testament stary jako „fanaberie hebrajskich talmudystów, zamroczonych promieniami gorącego słońca palestyńskiego“.

Wgląd w argumentację tych ostatnich daje nam ulotka kolportowana ostatnio w Wirtembergu pod nagłówkiem „Czy chrześcijaństwo dało nam błogosławieństwo i czy ono jest religią miłości?“. Przytaczamy z niej następujące zdania: Odkąd istnieje w Niemczech chrześcijaństwo, odąd toczą się nieprzerwane walki religijne, gdyż idący z południa chrześcijaństwo i nordyckie pojęcie o Bogu to skrajne przeciwieństwa! Krwawymi zgłoskami zapisała się epoka chrześcijaństwa na niemieckich ziemiach. Niezliczone bezcenne wartości niemieckie rasowe, kulturalne, zarówno jak i polityczne zniszczyło chrześcijaństwo“. Przytoczywszy powiedzenie d'Israela „Chryścianizm jest judaizmem dla nie-żydów“ oraz zbadanie Nietschego „Nie mogę zrozumieć, jak Niemiec potrafi czuć po chrześcijańsku; na chrześcijaństwo nie można zostać nawróconym, trzeba być dostatecznie chorym“ — zapytu ją autorzy ulotki czy „Ciemne ty py wszystkich wyznań mają kiedykolwiek jeszcze postawić Niemcy wobec niebezpieczeństwa utraty suwerenności“, nawołując do wstąpienia do szeregów zwolenników „niemieckiej wiary“.

Termin wyborów do zboru ewangelickiego nie został dotąd wyznaczony. Przypuszczają w sferach zainteresowanych, że wyznaczy się wybory znięciemka uniemożliwiająca tym samym wyborcom dokładną orientację i to w chwili, kiedy ruch niemieckich chrześcijan i neopogaństwa zdobędzie sobie jakąś taką pozycję.

Walka toczy się przede wszystkim o wieś, gdyż miasto nie zdradza większego zaintereso-

wania dla spraw religijnych. Niemieccy chrześcijanie nie omijają nawet najmniejszej wsi w swym wielkich pochodzie propagandowym. Ich draperia posiada czysto świecki charakter. Mnóstwo mundurów, chorągwi, sztandarów, oto milieu, w którym roztrząsa się wciąż jedno i to samo zagadnienie — pod akompaniament orkiestry dętej — „Kościół niemiecki czy żydowski?“

Od czasu do czasu zdarzają się brutalne osobiste ataki przeciwko pastorom kościoła wyznaniowego. Tak np. rozdawano w jednej miejscowości w Saksonii ulotkę przeciwko tamtejszym pastorom Tschucke i Schwertze. U góry ulotki widzimy rysunek lokalu nocnego, gdzie rzekomo obaj pastory spędzili wesoło noc w towarzystwie odpowiednich kompanów.

Dla zilustrowania form, jakie przybrała ostatnio walka z kościołem w Niemczech przytoczę zakończenie ulotki: „Ze po spożyciu niemałej ilości alkoholu odczuwa się „potrzebę“ — to rzecz zrozumiała, ale żeby duchowny posikał kolegę celowo, to świnstwo, na które sobie nie pozwoli nawet prosty robotnik. I ci panowie mają odwagę wchodzić na ambonę! Precz z tymi kaznodziejami, przepędźcie ich z kościołów, ten rodzaj ludzi nie ma prawa głosić słowa Bożego“.

Kierownictwo kościoła ewangelickiego zdaje sobie sprawę, że chodzi o niezawisłość kościoła. W potajemnie kolportowanej broszurze „Kościół czy sekta“ czytamy: „Ruch niemieckich chrześcijan w łonie kościoła i występujący pod mianem „Deutsche Glaubensbewegung“ spektakl dokola gawiedzi literatów, rodzących systemy religijne, demaskuje się coraz wyraźniej jako polityczny straż przedniej, nie mając głębszego znaczenia, za którymi w miejscach, gdzie sztuczna mgła się rozprasza, staje się widoczna świadoma nie napierająca armia politycznej religii“.

Większość pastorów należy do tymczasowego związku pastorów, który powstał wbrew woli bratnich władców, popierających ruchy religijne własnego chowu. Naogół trzymają się dzielnie. Jeden z pastorów, omawiając świętość przysięgi powiedział dosłownie:

— Co stało by się ze szturmem, gdyby zlamal przysięgę, daną naszemu kochanemu wozowi. Myśmy przysięgli Bogu i musimy Bogu wierność dotrzymać, jak szturmowiec w dzwi“.

W wielu miejscowościach aresztowano duchownych za zbyt ostry ton kazań. Jeden z aresztowanych powiedział w czasie kazania, by ludzie, którzy przychodzą z notesami do kościoła uważali dokładnie, gdy będą bronił swej wiary, w przeciwnym razie należy przypuszczać, że świadomie wymyślą kłamstwa na szkodę kościoła i ewangelii. Argumentów takich, jak „Fuehrer o tym wie“, „Fuehrer tego nie chce“, nie słyszy się już w kościele. Inny pastor oświadczył wyraźnie z ambony, że chodzi prosto o to, że kościół nie chce zostać

### TOWARZYSTWO ZACHĘTY DO HODOWLI KONI W POLSCE

swiadomia, że w dniach najbliższych zostanie otwarty

w Łodzi, ul. 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej)

Oddział kas totalizatora, przyjmujący zakłady na WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE.

organem ministerstwa propagandy.

Na encyklikę papieską „nazi“ zareagowali nową falą procesów przeciwko duchownym katolickim i zakonnikom, przede wszystkim o przestępstwa dewizowe i homoseksualne. Jak podaje „Voelkischer Beobachter“ procesów takich odbędzie się około 1000. Pierwszym w nowej serii był proces przeciwko kapłanowi Rossaintowi, oskarżonemu o przygotowywanie wspólnej platformy politycznej dla katolików i komunistów. Jakkolwiek „przestępstwo“ miało miejsce już w roku 1933 i katolikom żadnej winy nie dowiedziano, otrzymał Rossaint, jak wiadomo, 11 lat ciężkiego więzienia.

W czasie, kiedy odczytywano encyklikę papieską, kościoły na pełniły się trzy razy dziennie po brzegi. Ludność była zdumiona ostrym tonem i stanowczymi komentarzami kaznodziei. Miało się wrażenie, że la-da dzień muszą zejść jakieś wielkie zmiany. Aresztowań w tym czasie nie było żadnych, ostrzegano jedynie co odważniejszych kapłanów. Jeden z nich „posunął się tak daleko“, że zakwestionował własność podziału sum zbieranych na po-moc zimową, wyrażając przypuszczenie, że część tych pieniędzy idzie na zbrojenia.

Na Śląsku akcja antyreligijna znajduje swój wyraz przede wszystkim w walce przeciwko szkołom wyznaniowym. Formacje SA i SS zorganizowały w Hindenburgu wielką manifestację antyklerykalną. Obok mówców frontu pracy występował także chór z deklamacją, u kazujący katolickich duszpasterzy w roli oszustów dewizowych, handlarzy żywym towarem i przestępców seksualnych. ciwko miejscowemu duchowienstwu, grożono, że „klechy“ pójdą do obozów koncentracyjnych, skoro się w dalszym ciągu będą przeciwstawiać Niemcom narodowo-socjalistycznym.

Z Opoła donoszą, że członkom organizacji hitlerowskich zabroniono brania ślubów kościelnych, na miejsce których odbywają się w auli gimnazjum śluby wedle starogermańskiego ceremoniału. Panna młoda wrzuca swój wianek do ognia, młody pan buklicek, po czym mistrz ceremonii, którym jest zazwyczaj jakiś dygnitarz hitlerowski, podaje młodym rekę — podobno ten sposób brania ślubów przyjmuje się w Niemczech szybko.

Trudno w danej chwili orzec,

jak zareaguje ludność. Faktem jest, że nigdy dotąd nie było tylu wystąpień z kościoła, co obecnie, ale równocześnie wzrasta liczba zdecydowanych zwolenników kościoła, szczególnie wyznaniowego. Minister Goebbels tłumacząc ten przypływ wiernych powiedział, że rekrutują się z byłych wólmularzy, dawnej socjaldemokracji i nawet komunistów, gdyż pod obroną kościoła mają możliwość uprawiania opozycji politycznej i nigdzie więcej w Rzeszy tej możliwości nie ma. Goebbels nie powiedział jednak rzeczy najważniejszej:

Żołnierz polityczny, będący folarzem ruchu narodowo-socjalistycznego jest równocześnie żywym dokumentem, świadczącym o politycznej religii, której ewangeliję głosi z świętego uczucia nietolerancji wobec wszystkich nie-wierzących. — Owa nietolerancja wywodzi się z religijnego rozmachu ruchu. Narodowo-socjalistyczny pogląd na świat nie jest poglądem w dotychczasowym znaczeniu tego słowa, jest religią, żądającą dla siebie oddania się bez reszty. Polityka jako propaganda tego „światoglądu“ prowadzi do totalności w dziedzinie metafizycznej - religijnej i do Chrystusa w sensie... anty-chrześcijańskim. To znów, co narodowi socjaliści nazywają religią jest niczym innym, jak poglądem na świat. Trzecia Rzesza jest za tym w pewnym sensie państwem kościelnym, t. zn. państwem o religii politycznej, nie tolerującej obok siebie żadnej innej religii. Tu tkwi przyczyna walk z kościołem.

J. K.

### Do Wiednia

od 16 do 23. VII  
16 do 28. VI

### Do Berlina

od 17 do 24. VI  
17 do 30. VI

### Urlop na Lido

od 16.VI do 30.VI

Zapisy i informacje:

Wagons-Lits | Cook  
Piotrkowska 68 i 6.

### Wycieczka DO WIEDNIA

15. VI. — 29. VI. zł. 135.-

Do Jugosławii 15. VI. — 6. VII.

ze zwiedzeniem Wiednia i Budapesztu — zł. 335.-

Do Paryża 15. VI. — 30. VI

autokarem przez Wiedeń i Szwajcarię zł. 485.-

Na słoneczne plaże Italii Lido, Viareggio, Rimini

15. VI — 30. VI. Zł. 350.-

Powyższe ceny obejmują wszelkie przejazdy, zwiedzanie oraz hotele i utrzymanie przez cały czas. Ilość miejsc ograniczona.

Informacje i zapisy:

Polskie Biuro Podróży

„UNION BLOYD“, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

# „Numerus clausus” w medycynie odrzucony!

## Naczelna Izba Lekarska wypowiedziała się przeciwko nostryfikacji

### Uchwalono wprowadzić kartoteki narodowościowe

Onegdaj odbyło się w Warszawie posiedzenie Naczelnej izby lekarskiej. Z lekarzy łódzkich w obradach wzięli udział: dr. Tomaszewski, dr. Skusiewicz i dr. Szykier.

Na porządku dziennym znalazło się kilka spraw dużej wagi. Ponieważ zgłoszono ponad 50 wniosków, zebrani wyłonili specjalną komisję, która badała i segregowała wnioski.

Największą sensację wzbudził wniosek dr. Wielńskiego z Poznania, który traktować należy jako próbę wprowadzenia „NUMERUS CLAUSUS” DO MEDYCYN.

Wniosek dr. Wielńskiego brzmiał następująco:

Mając na uwadze tak ważny cel, jak obronność kraju, państwo polskie musi być zainteresowane w tym, by posiadało kadry lekarskie o zupełnie wyraźnym charakterze narodowym i dlatego Naczelna Izba Lekarska uważa, że należałoby:

powiększyć liczbę studentów polaków na wydziałach lekarskich uniwersytetów, które mogłyby z czasem zająć stanowiska zajęte przez zawodową inteligencję nie polską.

Byłoby w wysokim stopniu niebezpiecznym i groziłoby bezpieczeństwu państwa, gdyby na wypadek wojny, oficcerski korpus sanitarny składał się w niektórych okręgach w znakomitej większości z elementu nie-polskiego. Dlatego więc polityka zawodowa stanu lekarskiego powinna iść w dwóch kierunkach, a mianowicie: z jednej strony, by przestrze-

gano ściśle przyjmowania studentów na wydziały lekarskie w procentowym stosunku mniejszości do ogółu ludności, z drugiej zaś strony, by powiększenie zastępów młodych lekarzy - polaków szło równoległe do pojemności rynku pracy lekarskiej przez rozbudowę szpitalnictwa po mniejszych gminach oraz przez szeroko zakrojoną akcję pożyczkową, umożliwiającą młodym lekarzom osiedlanie się i otwieranie własnych gabinetów.

Zwiększyć ilość studentów polaków na wydziałach lekarskich przez udostępnienie im w szerokiej mierze stypendiów dla ułatwienia odbycia studiów.

Ograniczyć ilość studentów i lekarzy - żydów, których liczba w każdym razie nie powinna przekraczać procentowego stosunku ludności żydowskiej do ogółu ludności państwa.

Do czasu osiągnięcia właściwego procentowego stosunku ilości lekarzy - żydów, odpowiadającego ilości lud-

ności żydowskiej do ogółu ludności państwa polskiego, wstrzymać wydawania zaświadczeń rejestracyjnych przez urzędy wojewódzkie.

Wniosek ten miał być poprawką do wniosku zarządu Naczelnej izby Lekarskiej w sprawie zwiększenia liczby lekarzy w Polsce.

Komisja wniosków skreśliła wprawdzie bardzo wiele ustępów z zacytowanego wyżej wniosku, tym nie mniej pozostały w nim momenty, świadczące o chęci majoryzacji studentów polskich na niekorzyść mniejszości narodowych.

Poprawka dr. Wielńskiego, w nowej redakcji była poddana pod głosowanie i została odrzucona 18 głosami na 28 obecnych.

Należy dodać, że w posiedzeniu brało udział tylko 3 lekarzy żydów.

W ten sposób endecki zamach w kierunku wprowadzenia „numerus clausus” upadł i Naczelna Izba Lekarska uchwaliła znaczną większość ciał wniosek zarządu, który brzmi następująco:

Naczelna Izba Lekarska uznaje, że:

1. Powiększenie liczby lekarzy w państwie jest konieczne, jednakże musi być ono utrzymane w pewnych granicach odpowiadających naturalnemu przyrostowi ludności, oraz wzrastającemu potrzebom udostępnienia opieki lekarskiej, zwłaszcza dla ludności wiejskiej i pracowników rolnych.

2. Jako nieodzowne warunki należytego wykorzystania zwiększonego przyrostu lekarzy dla interesu zdrowia publicznego, N. I. L. uważa:

a) zwiększenie w budżecie państwa i samorządów sum, przeznaczonych na cele, związane z ochroną zdrowia publicznego.

b) rozbudowę szpitalnictwa, którego stan obecny jest zupełnie niewystarczający dla potrzeb ludności,

c) reformę studiów lekarskich w kierunku rozszerzenia wiadomości w zakresie medycyny społecznej i zapobiegawczej oraz nadania wykształceniu lekarzy cech bardziej praktycznych i odpowiadających potrzebom praktyki ogólnej.

Następnie omówiono dwie doniosłe sprawy.

Przedewszystkim na wniosek dr. Węgrzykowskiego ze Lwowa, Nacz. Izba Lek.

wypowiedziała się przeciwko nostryfikacji

t. j. uznawania po odpowiednich egzaminach dyplomów zagranicznych uczelni.

Wniosek umotywowany był tym, że na studia zagranicę wyjeżdżają przeważnie studenci zamożni i w ten sposób nostryfikacja jest niejako premią dla bogatych.

To były motywy oficjalne.

W kulisach jednak wniosku łatwo odczytać, że chodzi tu o ograniczenia dla żydów, bowiem wiadomo powszechnie, że przeważnie studiuje zagranicą żydzi, wobec utrudnionego dostępu do uniwersytetów w kraju.

Aczkolwiek zdanie M. I. L. nie jest decydujące, to w każdym razie ma ono duże znaczenie, ponieważ w jej gronie znajduje się wielu profesorów uniwersytetów polskich.

Wreszcie na zakończenie na wniosek dr. Hankego ze Śląska, N. I. L. uchwaliła wprowadzić kartoteki narodowościowe w poszczególnych izbach.

Nietrudno domyślić się, że lekarzom - endekom chodziło w danym wypadku o uzyskanie cyfr, które mają być materiałem przy ew. dalszych ograniczeniach dla lekarzy żydów. (jn.)

## Na straży naszego snu

Co się dzieje w jamie ustnej podczas naszego snu? Cała armia bakterii rozwija tam niszczycielską działalność przeciwko zdrowiu naszych zębów. Trzeba im koniecznie przeszkodzić. Niezawodnym środkiem do ich pokonania jest CHLORODONT, użyty przed snem. Podobnie jak oddział wojska zwalcząca nieprzyjaciela, tak CHLORODONT niszczy wrogie nam bakterie. Nad zdrowiem naszych zębów czuwa CHLORODONT.

## Rektorzy u Marszałka Śmigłego-Rydza

### Przy wspólnym wysiłku władz rządowych i akademickich uda się wnieść uspokojenie

WARSZAWA, 31.5. (PAT) — W dniu 31 maja r. b. odbyły się w ministerstwie W. R. i O. P. obrady rektorów państwowych szkół akademickich. W tym samym dniu pp. rektorzy zostali przyjęci przez p. Marszałka Śmigłego - Rydza w obecności p. ministra W. R. i O. P. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego oraz p. podsekretarza stanu

prof. dr. Józefa Ujejskiego.

Marszałek wyraził życzenie, ażeby pp. rektorzy poinformowali go o obecnych warunkach pracy w szkołach akademickich oraz o nastrojach i prądach panujących wśród młodzieży.

Rektor uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Wł. Szafer, zabrawszy głos w imieniu wszystkich rektorów

zobrazował krótko całość niedomagań życia akademickiego, podkreślając, że z jednej strony ciężkie położenie materialne młodzieży i bezrobocie absolwentów, z drugiej zaś nikłość środków finansowychłożonych na rozwój wyższego szkolnictwa wywołują w znacznej mierze tę sytuację, która budzi żywy niepokój całego społeczeństwa.

W związku z projektem nowelizacji ustawy o szkołach akademickich p. rektor Szafer wyraził przekonanie, że nowelizacja ta przyniesie niewątpliwie odprężenie pod względem moralnym.

Poza tym p. rektor Szafer i inni podawali charakterystykę nastrojów wśród młodzieży.

P. Marszałek, resumując wyniki przeprowadzonej dyskusji dał wyraz nadziei, że przy wspólnym wysiłku czynników rządzących i władz akademickich uda się wnieść uspokojenie i wejść na drogę ogólnej poprawy warunków pracy i życia w szkołach akademickich.

P. Marszałek mocno podkreślił znaczenie nauki dla rozwoju państwa i jego obronności, zaznaczając że coraz ściślejsze zespolenie pracy naukowej z pracą nad doskonaleniem form życia państwowego leży mu bardzo na sercu.

## Niemcy i Włochy wycofały się

### z komitetu nieinterwencji i z akcji kontroli międzynarodowej

BERLIN, 31. 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że przedstawiciel Rzeszy niemieckiej w komitecie nieinterwencji otrzymał polecenie zakomunikowania przewodniczącemu komitetu oficjalnie stwierdzonego faktu bombardowania okrętu „Deutschland”. Poza tym przedstawiciel niemiecki podał do wiadomości przewodniczącego komitetu następującą decyzję rządu Rzeszy: Rząd Rzeszy nie będzie brał udziału w akcji kontroli i w obradach komitetu nieinterwencji, dopóki nie otrzyma pewnych gwarancji przeciw-

ko powtarzaniu się tego rodzaju faktów. Poza tym na czas trwania tego stanu rzeczy niemieckie okręty wojenne otrzymują rozkaz strzelania do wszystkich samolotów i okrętów wojennych rządu hiszpańskiego, któreby się do nich zbliżyły.

LONDYN, 31. 5. (PAT). Przewodniczący komitetu nieinterwencji Wallace odczytał treść pisma, otrzymanego od przedstawiciela Niemiec, w którym informuje on, iż na polecenie rządu Rzeszy nie będzie mógł wziąć udziału w obradach. Dalej prze-

wodniczący zakomunikował, iż przedstawiciel Włoch z tych samych powodów nie będzie obecny.

RZYM, 31. 5. (PAT). Koła półurzędowe komentują komunikat włoski, donoszący o wycofaniu włoskiej floty wojennej z kontroli międzynarodowej, stwierdzając, że decyzja ta nie oznacza wycofania okrętów włoskich z wód hiszpańskich. Okręty te nie tylko pozostaną w zachodniej części morza Śródziemnego, ale zapewne zostaną wzmocnione przez nowe eskadry przybyłe z portów Metropolii.

## Okręt rządowy storpedowany

### przez niemiecką łódź podwodną

LONDYN, 31. 5. (PAT). — Z Barcelony donoszą, że łódź podwodna nieznanego pochodzenia zjawiała się przed wejściem do portu w dniu wczorajszym i wyrzuciła szereg torped przeciw okrętom stacjonującym w porcie lub przychodzącym w tym czasie do portu. Jedną z torped trafiła statek pasażerski, kursujący między Barceloną a Marsylią „Ciudad de Barcelona”, który zatonął. Na statku znajdowało się 110 osób, z których zginęło 60. Samoloty rządowe zaatakowały łódź podwodną, która skryła się pod wodą.

BERLIN, 31. 5. (PAT). Wiadomości prasy zagranicznej o

storpedowaniu hiszpańskiego statku rządowego „Ciudad de Barcelona” przez niemiecką łódź podwodną spotkały się w Berlinie z najbardziej stanowczym zaprzeczeniem.

MADRYT, 31. 5. (PAT). Komunikują, że ta sama łódź podwod-

## Rządowcy zajęli La Granía

### Walki toczą się dokoła pałacu królewskiego

MADRYT, 31. 5. (PAT). Gen. Miaja przyjął wieczorem przedstawicieli prasy, którym oświadczył, iż wojska rządowe zajęły La Granía. Walki toczą się do-

na, która zatopiła „Ciudad de Barcelona”, atakowała bezskutecznie transportowiec hiszpański „Torroka”, a jeszcze przed tym ostrzeliwała mały żaglowiec „Szanada”. Pocisk zabił na pokładzie żaglowca jednego członka załogi, a dwóch ranił.

## Runął balkon w Warszawie

### Sześcioro dzieci rannych, jedno zmarło

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W domu przy ul. Pawiej nr. 41, wydarzyła się wczoraj katastrofa.

W czasie gdy siedmioro dzieci bawiło się na podwórzu, runął na-

gle balkon pierwszego piętra. skutki wypadku okazały się straszne: sześcioro dzieci uległo obrażeniom, a jedno, 10-letni Hersz Blibaum po przewiezieniu do szpitala zmarł.

## Starosta z Koła przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Łodzi

KOŁO, 31. 5. (PAT). Minister spraw wewnętrznych przeniósł dotychczasowego starostę powiatowego kołskiego p. Stan. Nożyńskiego z Koła do urzędu wojewódzkiego w Łodzi. Urzędowanie przekazał ustępujący starosta wicestarosta H. Czerwińskiemu.

## Proces Chaskielewicza rozpoczyna się jutro

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 2 czerwca, t. j. w środę rozpoczyna się w Warszawie proces Chaskielewicza, oskarżonego o zabójstwo Bujaka. Do sprawy zezwano 30 świadków. Broni adw. Honigwill. Proces potrwa 3 dni.

# DOBOSZYŃSKI ZEZNAJE

## Teatralna poza i chorobliwe fantazje „wodza” rebelii myślenickiej

(Telefonem od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Porannego”)

Kraków, 31 maja.

W procesie o zajęcia myślenickie dzień dzisiejszy był bezsprzecznie „największy”, na sali rozpraw stał bowiem sam „wódz” rebelii, inż. Doboszyński. Urządzono mu szopkę „entuzjastycznego” powitania nie tylko przez jego podkomendnych, ale także przez liczne audytorium endeckie, które zjawilo się dziś na sali Ujrzeliśmy rodzinę Doboszyńskiego w kompiecie; rodziny oskarżonych stały się liczniej, niż dotychczas.

Operetkowy „wódz” Doboszyński wkroczył na salę z ręką podniesioną na sposób hitlerowski, wołając głośno „Czołem!” Komedijowe „Czołem” z ławy oskarżonych, powitanie oraz podniesienie rąk było odpowiednią. Samo „ekspozycje” wodza było również mocno teatralne. W barzo demonstracyjny sposób rozwoził przed sądem genezę swej wyprawy, nie odbiegając zupełnie od dotychczasowego szablonu. — Doboszyński roztoczył przed sądem koszmarny, przesadny obraz rzekomych wpływów komunistycznych w Polsce, opowiedział urojone bajki o współdziałaniu władzy z agitacją komunistyczną (!), wciąż i wszędzie węszył krew, a widmo Barcelony nie schodziło z jego oczu. W kapitale żydowskim widział jawnego współnika komuny, a całą swą wyprawę nazwał „małą demonstracją”. — Tak więc ci, którzy spodziewali się ujrzeć wielkiego człowieka, ujrzeć wiele patosu i wiele demagogii, zaprawionych napsuszonymi gestami.

Na wstępie przesłuchano kilku świadków alibistów, którzy jednak nie nowego do sprawy nie wnieśli. Uwaga skupia się na osobie Doboszyńskiego, który ubraw w brązowy garnitur, w towarzystwie posterunkowego, zajmuje miejsce przed krakami i rozpoczyna swe zeznanie.

Na wstępie mówi o okresie czerwcowym z r. 1936, kiedy to powrócił z ćwiczeń wojskowych w Modlinie.

— Nazajutrz — mówi Doboszyński — udałem się na zebranie rady powiatowej stronnictwa narodowego, gdzie kulminacyjnym punktem obrad był przebieg święta ludowego, które odbyło się w maju.

Tu Doboszyński maluje w nieprawdopodobnie przesadzonych barwach przebieg tego święta w okręgu krakowskim, gdzie do głosu miały dojść elementy komunizujące. Na jednym z zebrań przemawiał niejaki Holcer, który następnie został wywieziony do Berezy. — Doboszyński atakuje władze za ich rzekomą bierność wobec tej brań. Doboszyński powtarza bajkę o urojonym wezwaniu do palenia kościołów. „Wówczas zwróciłem uwagę — mówi on — że należy ożywić akcję narodową w tym terenie”. Opowiada dalej o zebraniu stronnictwa narodowego w Starym Teatrze w Krakowie i o rzekomej napaści „bojówki socjal - demokratycznej” i znów powtarza bajkę o tym, jakoby policja miała chronić komunistów od pogromu.

W dalszym ciągu krytykuje Doboszyński ostro wicestarostę powiatowego Chrapowickiego, mówiąc o nim:

— Nie wiem, czy kierowała nim niewiarygodna głupota, czy prowokacja.

W tym miejscu przewodniczący upomina świadka, który w dalszym ciągu mówi o wypadkach marcowych w Krakowie.

Kraków przypominał wówczas „prerażonemu” Doboszyńskiemu czerwony Madryt lub Barcelonę (!?)

Z teatralnym gestem, z dużą dozą patosu mówi Doboszyński:

— Nad Krakowem unosiły się opary krwi, z Krakowa miała wyjść fala rewolucji na całą Polskę (!) I dlatego mając odpowiedzialność za pozostających pod moją komendą 2.500 ludzi (?) musiałem wkroczyć na drogę interwencji. Adw. Fensterbluma aresztowano — prawi w dalszym ciągu Doboszyński — za wzywanie do palenia kościołów dopiero długo po tym przemówieniu. Na posiedzeniu rady miejskiej w Krakowie miał rzekomo mówić o paleniu kościołów dr. Drobner i jak twierdzi Doboszyński, nie sprzeciwił się temu patentowany obrońca katolicyzmu krakowski prezydent dr. Kapelner (Kaplicki).

Przewodniczący upomina znów świadka, mówiąc:

— Bez tego się także obejdzie.

Doboszyński opowiada dalej, jak doszło do utworzenia drużyn ochronnych. Uchwała za padła na posiedzeniu, na którym miał być obecny konfident policji, a z istnienia drużyn ochronnych nie czyniono przed nikim tajemnicy.

— Gdy prace organizacyjne były w toku — mówi dalej Doboszyński — zaczęły nasuwać mi się pewne wątpliwości, które przerodziły się w pewność. Była to pewność, że droga, którą kroczyłem pół roku temu, jest obecnie niedopuszczalna. Metody legalnej pracy mogą być dobre tylko do pewnego stopnia temperatury społecznej. Gdy temperatura ta podnosi się w dalszym ciągu, pozostają dwie drogi: albo czekać z założonymi rękami co będzie dalej, albo chwycić się środków innych, czasami „heroicznych”. Na naszym terenie władze nie oglądały się na przepisy. Ja, pracując legalnie, musiałem liczyć się z nielegalnymi czynnikami. Musiałem liczyć się z czynnikiem frontu ludowego. W ten sposób miałem wokół siebie atmosferę barcelońską.

W dalszym ciągu Doboszyński wykazuje, że nie mógł kroczyć po drodze legalnej i że doszłoby do rozlewu krwi, gdyby nie jego wyprawa, która była dzwonkiem alarmowym (!?).

— W okręgu krakowskim dokonywano na wiosnę ubieg-

tego roku „zbrodni na narodzie polskim” — woła Doboszyński. — To, co działo się w marcu w Krakowie, odbiło się w całej Polsce. Za rozbicie sklepu żydowskiego w Liszkach pod Krakowem rozwiązano siedem placówek stronnictwa narodowego, natomiast w Krakowie za rozbicie kilkudziesięciu sklepów i 9 trupów posadzono na ławie oskarżonych kilkadziesiąt przypadkowych osób.

W dalszym ciągu opowiada Doboszyński, jak to trzykrotnie władze administracyjne występowały z wnioskiem o wysłanie go do Berezy Kartuskiej. W tym stanie rzeczy nie mógł nasz „bohater” czekać do chwili, gdy padnie pierwszy narowiec i splonie pierwszy kościół.

Nakreśliwszy w ten sposób „to moralne” swej wyprawy, Doboszyński przechodzi do przygotowań i opowiada, że nie miał w ogóle zamiaru dokonać rozlewu krwi. Mówi, jak to nawet w Polsce można rzekomo wysłać się nawet o karabin maszynowy, a on na wyprawę nie zabrał więcej, jak 4 rewolwery na 70 ludzi.

Na pytanie sędziego Doboszyński wyjaśnia następnie, że ludzie jego nie wiedzieli o przebiegu wyprawy i nie dopuścili się gwałtów, gdyż chodziło jedynie o rozbijanie i demolowanie sklepów i mieszkani starosty. Wkroczenie na posterunek poli-

cji miało umożliwić zaopatrzenie się w broń. Niektórzy z jego podwładnych byli z nim bardzo zaprzyjaźnieni, żaden jednak nie znał celu wyprawy.

Na pytanie prokuratora świadek stwierdza, że nie wiedział o tym, iż szereg osób, podejrzanych o działalność komunistyczną, zostało w międzyczasie osądzonych.

Do incydentu dochodzi w czasie pytania obrony, gdy adw. Gajewicz tytułuje świadka „panie kolego”, a następnie „kochany panie inżynierze”. W ten sposób postawione pytania zostają przez przewodniczącego uchylone.

Obrońca Gajewicz stawia szereg pytań natury politycznej, dotyczących masonerii, wypadków brzeskich i państwa narodowego, które to pytania zostają uchylone.

W toku pytań obrony Doboszyński jeszcze raz powtarza bajkę o czynnikach nadrzędnych, które rzekomo rządziły Krakowem i do czynników tych zalicza prezydenta Kapelnera, generała Monda, dr. Drobnera i dr. Thona.

Po trzygodzinnym przesłuchaniu Doboszyńskiego nastąpiła przerwa. Po przerwie sąd ogłosił postanowienie, oddalające resztę wniosków, a po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi, przerywając rozprawę do dnia dzisiejszego.

## Łódź otrzymała dodatkowo 1,900 tys. zł. na tegoroczną akcję budowlano-mieszkaniową

WARSZAWA, 31. 5. (PAT). — Zgodnie z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 26 maja r. b., przeznaczone zostały

dodatkowe fundusze w kwocie 16 milionów zł. na tegoroczną akcję budowlano - mieszkaniową.

Ogólna suma środków państwowych w r. b. na finansowanie budownictwa mieszkaniowego wynosi więc 23 miliony zł.

Kredyty udzielane będą na dotychczasowych zasadach, ustalonych uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów z dn. 18 stycznia r. b., a podanych już poprzednio do wiadomości.

## Trudna sytuacja p. wicepremiera Min. Kwiatkowski wydać ma opinię o nowym podatku na rzecz samorządu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczorajsze posiedzenia poszczególnych komisji sejmowych dowiodły, że sejm zamierza przeciągnąć sesję nadzwyczajną i każdej sprawie poświęca więcej czasu, niż dotychczas poświęcał.

Przedmiotem najważniejszej rozgrywki są jednak sprawy samorządowe.

A więc z pewnymi zastrzeżeniami przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu kadencji komisarycznego zarządu miasta Warszawy do dnia 1 października 1938 r., przy czym przyjęto rezolucję, że rząd powinien wnieść na sesję zwyczajną projekt statutu dla miasta Warszawy.

W dyskusji pos. Krzeczanowicz wyraził wątpliwość przeciwko dalszemu przedłużaniu rządów komisarycznych. To sa-

mo stwierdził pos. Pacholczyk. Z dłuższym przemówieniem wystąpił również pos. Sommerstein. Wreszcie wniosek referenta o przedłużeniu kadencji komisarycznych rządów przyjęty został 12 głosami.

Nie mniej długą dyskusję wywołała w komisji skarbowej sprawa nowych ciężarów podatkowych dla samorządów. Na uwagę zasługuje, że w końcu uchwalono wniosek pos. Widaw-

### Sprawa Zdziechowskiego wyznaczona na 11 czerwca

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.: Sprawa Zdziechowskiego w sądzie apelacyjnym wyznaczona została na 11 czerwca.

### Okupacja „Jutra” z powodu niewypłaconych gaź

Warsz. kor. „Gł. Por.” telef.: W piśmie „Jutro”, które, jak donosiliśmy, zostało zamknięte, trwa od trzech dni strajk okupacyjny 27 osób: pracowników, gońców etc., którym należy się 5.000 zł.

skiego o powołanie p. wicepremiera Kwiatkowskiego, celem wysłuchania jego opinii. Pan wicepremier będzie wobec tego w trudnej sytuacji: jako przedstawiciel rządu i wiceminister musi się wypowiedzieć za podatkiem, a jako minister skarbu mógłby mieć zastrzeżenia przeciwko wszelkim nowym obciążeniom, które utrudniają ściąganie dotychczasowych.

To też jest bardzo ciekawe, jakie będzie dziś jego stanowisko.

Również dziś w komisji oświatowej, przy ustawie o szkołach akademickich wystąpi min. Świątosławski. Ale i tu dyskusja nad jego projektem zostanie odroczone wobec wyjazdu ministra do Budapesztu.

## „Wiadomości Warszawskie” Nowe pismo pod redakcją Goetla i Ossendowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym ma się ukazać pismo „Wiadomości Warszawskie” pod redakcją Goetla i Ossendowskiego.

Wobec kolportowania pogłoszek, jakoby powstający dziennik

Dodatkowe fundusze pozwoliły na zwiększenie ilości miast, korzystających z kredytów budowlanych — z dotychczasowej liczby 21 na 70 miast. I tak otrzymano (w tysiącach złotych): Białystok 150, Brześć n. Bugiem — 100, Bydgoszcz 400, Częstochowa 450, Dąbrowa Górnicza 100, Gdynia 2.900, Grudziądz 100, Kielce 200, Kołomyja 100, Kraków 1.000, Lublin 300, Lwów — 1.300, ŁÓDŹ 1.900, Poznań 1.050

Przemysł 180, Radom 300, Rzeszów 300, Sosnowiec 400, Stanisławów 250, Tarnów 150, Tarnopol 100, Toruń 150, Warszawa 6.000, Wilno 180, Włocławek 100

W granicach przydzielonych kontyngentów komitety rozbudowy mogą już uchylać wnioski pożyczkowe i przesłać je do Banku Gospodarstwa Krajowego.

„Wiadomości Warszawskie” miał być organem O. Z. N. — biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego komunikuje agencji Iskra, że pismo to nie pozostaje w żadnym związku z Obozem.

(Dokończenie depeš na str. 11).

## Proces Szaniawskiego odroczony celem zbadania poczytalności oskarżonego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym na rozprawie Szaniawskiego w sądzie

apelacyjnym w Warszawie, na wniosek obrony sprawa została odroczone, celem zbadania stanu poczytalności oskarżonego.

# Prawdziwie po angielsku

## I Baldwin i Chamberlain są konserwatystami o inklinacjach socjalistycznych

### Umiłowanie przyrody i prosty, trzeźwy umysł zyskują premierom sympatię milionów

W dawnych czasach woźny parlamentarny po posiedzeniu izby gmin zazwyczaj kierował do posłów angielskich oryginalne pytanie:

— Who goes home? (Kto idzie do domu?)

Na drogach londyńskich nie było wtedy zbyt bezpiecznie, a wielu posłów mieszkło dość daleko od



Min. Schacht oświadczył, że Niemcy w zamian za realizację swych żądań ofiarują Europie pokój.

Złośliwi twierdzą jednak, że ma być to pokój z niekrepującym wyjściem na front.

Dwaj więźniowie, odsiadujący karę dożywotniego więzienia na Świętym Krzyżu stanęli przed sądem, oskarżeni o usiłowanie zabójstwa naczelnika więzienia. Sąd jednego z nich uniewinnił, drugiego natomiast skazał powtórnie na dożywotnie więzienie.

Pierwszy z więźniów zatym zaraz po śmierci odzyska wolność, drugiego zaś czekać będzie jeszcze nowa „odsiadka”.

Tygodnik „narodowy” „Prosto z mostu” omawia niszczenie wекси u żydów, w czasie rozruchów w Brześciu:

„Ale w owym demonstracyjnym niszczeniu wекси przejął się symbolem pewien stary i głęboko do podstaw pojęć prawnych sięgający spór dwóch cywilizacji, znany nam już z szekspirowskiego „Kupca weneckiego”. Żydowskie pojęcie wexla, abstrakcyjnego długu, oderwanego od osoby, a oprocentowanego — obce było zawsze chrześcijańskiemu pojęciu pożyczki jako wygodzenia osobistego i oczywiście nie przynoszącej procentu, bo wszelki procent był uważany za lichwę. Te dwa różne pojęcia pożyczki stały się znowu ze sobą z okazji burzy brzeskiej”.

Cytując ten ustęp wileńskie „Słowo” dodaje od siebie:

„Gdyby redakcja Prosto z mostu posiadała adresy kilku kapitalistów, hołdujących „chrześcijańskiemu pojęciu pożyczki jako wygodzenia osobistego i oczywiście nie przynoszącej procentu” — chętnie nawiązałbym z nimi korespondencję.

Gdy w roku 1864 armia pruska zajęła duńskie miasto Fredericia, zdarzyło się, że Moltke i Bismarck wjechali do miasta, siedząc przy stole.

Moltke był w złym humorze, gdyż sprawiło mu przykrość, że wjeżdżał jako wróg do miasta, gdzie dzieckiem czuł się jak u siebie w domu.

Natomiast Bismarck, który nigdy przedtem nie widział miasta Fredericia, rozglądał się wokół z zajęciem. W pewnej chwili zawołał, wskazując na duży, piękny budynek:

— Popatrz pan, jaki wspaniały dom! Tutaj wyznaczę sobie kwatery. To jest coś dla mnie...

— Może być — mruknął Moltke.

— To kryminal... —

Westminsteru. Od tych czasów upłynęło wiele wody. Obecnie osobiste bezpieczeństwo posłów angielskich jest zabezpieczone i nie mieszają ani już tak daleko od centrum, jak wtedy.

Przed wszystkim szef rządu w drodze do domu może odczuwać w pełni bezpieczeństwo, gdyż jest przedmiotem serdecznych owacji, jak to miało miejsce ostatnio ze Stanley'em Baldwinem. Cała izba żegnała go entuzjastycznie, a w chwili tego pożegnania wiedział on już, że będzie podniesiony do godności lorda, gdy opuści stanowisko premiera, które daje największą władzę człowiekowi w imperium brytyjskim. Następnie przyjął Baldwin na Downing Street 10 króla i królową. Jest to zaszczyt, który od dwudziestu sześciu lat żadnemu angielskiemu premierowi nie przypadł w udziale. Był to obiad na 37 osób. Przyjaciele Baldwin'a z jego ulubionego uzdrowiska Aix-les-Bains przysłali mu samolotem piękne kwiaty. Premier podał ramię królowej, król poprowadził do stołu panią Baldwin. Następnie Baldwin pil zdrowie króla, a król wznosił toast dla ustępującego premiera.

Był to prawdziwie angielski bankiet pożegnalny. Ale bo też Baldwin jest stuprocentowym angikiem. Oznacza to, że bynajmniej nie jest mężem stanu, który by wybił się dzięki wyjątkowym zaletom ducha, lub wykonał niezwykle czynny, ale że jest poprostu z gruntu rozsądnym człowiekiem, obdarzonym nieomylnym instynktem politycznym. Ten konserwatywny piwowar nie jest jednak konserwatystą, ani jako przedsiębiorca, ani jako polityk, w naszym rozumieniu tego słowa; jest raczej nastawiony socjalistycznie. Człowiek, który nie ma połowę swego majątku podarował skarbowi państwa, a który i poza tym nie był egoistą, tak że nawet nie zgodził się na proponowaną mu rentę dożywotnią przy wycofaniu się ze stanowiska premiera. Te cechy charakteru znajdujące swoje najistotniejsze uzupełnienie w głębokiej religijności. U nas określono by takiego człowieka, jako „przedstawiciela starych dobrych czasów”. Tylko, że o pewnych rzeczach nie pozwalał nawet ze sobą mówić, jak to miało miejsce przy okazji afery małżeńskiej Edwarda VIII. Religia i tradycja nie pozwalała, a więc nie można było osiągnąć od Baldwin'a nawet najdrobniejszego ustępstwa. Bez ogródek oświadczył w izbie gmin, że idea monarchiczna bynajmniej nie jest w Anglii tak głęboko zakorzeniona, aby dopuszczalne były jakiegokolwiek ekstrawagancje. Uczenie decyduje o wszystkim.

Zresztą w dziedzinie sentymentu sięga również data ustąpienia Baldwin'a. Dokładnie tego dnia przed czterema laty został wybrany na miejsce Bonar Lawa przywódcą partii konserwatywnej. Dlatego właśnie rocznicę tego dnia obchodzą Baldwin, jako datę swego ustąpienia.



NOWY PREMIER ANGLII  
Neville Chamberlain.

Ale poza tym Baldwin nie był nigdy zbyt sentymentalny. Nie wrzeszczał go ani sukcesy, ani niepowodzenia. Zawsze był całkowicie zrównoważony. Porażka, którą mu w swoim czasie zgotowała Labour party, nie wruszyła go zupełnie, tak samo, jak pozostał spokojny po ciosie, wymierzonym jego gabinetowi przez propozycję pokojową Hoare - Laval. Opinia publiczna już po krótkim czasie przychodziła zawsze do wniosku, że Baldwin do-

brze postępuje i właśnie z tą świadomością, że dobrze postępował, odchodzi dzisiaj Baldwin. Niczego więcej Anglik nie wymaga.

Jako prawdziwy Anglik pomyślał jednak Baldwin zgry o swoim następcy, którego przedstawił do teki premiera, a niebawem polecił zamianować również przywódcą konserwatystów. NEVILLE CHAMBERLAIN, który obejmuje po Baldwinie rząd, liczy 68 lat, czyli jest zaledwie o dwa lata młodszy od Baldwin'a. A więc odmłodzenie, jak sądzono w niektórych krajach poza Anglią, nie jest z rekonstrukcją gabinetu związane. Ale to jest właśnie charakterystyczne dla stosunków w Anglii: ciąg ma być zachowany, tradycji nie wolno naruszać. Również nowy premier musi być przeciętnym Anglikiem, jakim był ustępujący premier.

Kto przepowiedziałby dawniej Neville'owi Chamberlainowi taką karierę? Jego ojciec Joe nigdy nie doszedł do stanowiska premiera, aczkolwiek bardzo do tego tęsknił. A przy tym Joe był twórcą idei ścisłego złączenia Anglii z dominiami, był pionierem imperium brytyjskiego. Gdy już był bliski teki premiera, został obalony. Ale również starszy brat przyrodni Neville'a, Austen, ten wykształcony, kulturalny, paryski Anglik, najelegantszy dyplomata na świecie, nie został nigdy premierem. Zaszczycił ten pozostał zarezerwowany dla przeciętnego człowieka Neville'a, byłego skromnego buchaltera fabrycznego, który w swoim rodzinnym mieście Birmingham był dobrym burmistrzem i dopiero w 1918 r. wszedł do izby gmin. Następnie został ministrem finansów i jako taki okazał się właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. W ostatnich czasach city londyńskie było bardzo na niego zagniewane, ponieważ wprowadził swego rodzaju opodatkowanie zysków wojennych. Ale w wielokapitalistycznej Anglii nastroje kapitalistów bynajmniej nie decydują, bowiem ten, który wywołuje ich niezadowolenie, jest jednak podnoszony do godności premiera. Coprawda brak taki finansów będzie Neville odczuwał bardzo dotkliwie. Bowiem cyfry są jego ulubionym zajęciem, narówni z rybołówstwem i ogrodnictwem. Ma on to wspólne z bardzo wielu Anglikami. Zresztą należy do tych Angielskich konserwatystów, których najwyższą troską jest sprawiedliwe rozwiązanie problemów socjalnych, aby konserwatyzm pozostał w narodzie zakorzeniony. A więc prawdziwy rys z szkoły Disraeliego. Jeden z tych, którzy znają tajemnicę trwałości wielkości Anglii, krótko mówiąc znowu prawdziwy Anglik.

Po raz pierwszy sympatię szarego człowieka uzyskał Chamberlain w Londynie, gdy napisał w stałej rubryce „Timesów” list do redakcji. Można by pomyśleć, że zwracał uwagę, na jakąś palącą sprawę z dziedziny zagadnień wewnętrznych, a tymczasem minister finansów Neville Chamberlain pisał o tym, że w jednym z parków londyńskich udało mu się rankiem spostrzec ptaszka, który naogół w parkach londyńskich nie jest widywany. Właśnie takie spostrzeżenia, łącznie z umiłowaniem rybołówstwa i ogrodnictwem i miłością przyrody wogóle, zyskały mu sympatię milionów Anglików. Rozumieją oni, że Neville Chamberlain czuje i myśli tak samo, jak przeciętny człowiek z ulicy, i że zachował czyste serce, pomimo podeszłego wieku.

Chamberlain jest znany również w całej Anglii, jako Kochający mał-



zonek. Codziennie rano, gdy opuszcza dom, aby udać się do ministerstwa, żona odprowadza go do pracy. Małżeństwo Chamberlaina zgodne jest z najlepszymi angielskimi tradycjami. O nowym premierze śmiało powiedzić można, że nikt lepiej nie rozumie duszy Anglii, aczkolwiek nie kształcił się ani w Eton, ani w Harrow, i nie posiada ani jednego lorda w szeregach swych krewnych i przyjaciół.

W gabinecie angielskim, jak wiadomo, nastąpiły poważne zmiany i przesunięcia. Wystąpili z gabinetu: dotychczasowy premier BALDWIN, minister handlu WALTER RUNCIMAN, RAMSAY MAC DONALD i minister bez teki lord PERCY.

Nowy gabinet wykazuje bardzo znaczne przesunięcia i przegrupowania, tak że nawet w niektórych kołach nazywają go gabinetem mobilicyjnym.

Sensacją nielada jest swans HORE BELISHA z komunikacji na stanowiska ministra wojny. Hore Belish, który pochodził ze starej rodziny żydowskiej, jest narodowym liberałem i zdobył wieniec laurowy najpierw w gabinecie Mac Donalda, jako sekretarz finansów w ministerstwie skarbu. Z tamtych czasów datuje się ocena jego zdolności przez Chamberlaina. Jako minister komunikacji dekretował poprostu rewolucyjne zmiany w ruchu samochodowym, zaprowadzając przejścia na ulicach dla pieszych, zakaz używania sygnarów w nocy, ograniczenie szybkości, kontrolowanie jazdy i surowe stosowanie przepisów policyjnych, dotyczących kierowców. Okazał się również mistrzem propagandy, które te zdolności niewątpliwie przydadzą mu się w ministerstwie wojny przy werbowaniu rekrutów.

Jeśli by doszło do wprowadzenia przymusowej służby wojskowej, to SAMUEL HOARE w roli ministra spraw wewnętrznych miałby wdzieczne pole do pracy. DUFF COOPER, który został ministrem marynarki, jest jednym z najgorętszych przedstawicieli kursu profrancuskiego w Anglii i zdolnym autorem biografii, m. in. Talleyranda i Haig'a.

W dziedzinie wewnętrzno - politycznej nie się właściwie nie zmieniło, ale przesunięcia personalne są bardzo interesujące. Stosunek 21 konserwatystów, 4 narodowych liberałów i dwóch narodowych Labourystów pozostał niezmienny. Chamberlain zmniejszył jedynie ilość konserwatystów o jednego, odsuwając konserwatywnego ministra lotnictwa od szerszego koła zwykłych członków rządu, a mianując na jego miejsce żyda FILIPA SASSOONA, liberała narodowego, b. sekretarza stanu dla spraw lotnictwa cywilnego.

Observer.

Otyłość i jej skutki  
zwalczą skutecznie kuracja w  
**Busku - Zdroju**

Jerzy VI  
patronem skautów

Król angielski Jerzy VI wyraził gotowość objęcia patronatu nad ruchem skautowym w Anglii, wzorem swego ojca Jerzego V. Zauważyć należy, że jeszcze w r. 1926 obecny król udekorowany został przez naczelnego skauta świata gen. Baden - Powella najwyższym angielskim odznaczeniem skautowym t. zw. „Srebrnym Wilkiem”.

**Grand - Kino**

Dzisiaj i dni następnych!  
wspaniały film reż. Clarence  
Browna p. t.

**Tylko raz kochała**

W rol. gł.

JEAN CRAWFORD, ROBERT TAYLOR

Rewelacyjna zniżka cen!

Na 1-szy seans od **85 gr.**

na wiecz. **1.09**

**Preparat zastępczy  
krwi**

Młody lekarz dr. Friedrich Gottschaecker, który pracuje w wiedeńskim instytucie seroterapeutycznym dokonał doniosłego odkrycia. Chodzi o preparat zastępczy krwi, który posiada wszystkie właściwości krwi ludzkiej i może być użyty do transfuzji. Nowy preparat, p. n. „Hemmaroesin” jest bezbarwny i trwały i może być użyty w każdej chwili, gdy zachodzi konieczność transfuzji. Preparat ten jest obecnie przedmiotem doświadczeń.

**JUŻ JUTRO**  
w kinie „EUROPA”  
**WIELKA SENSACJA!**  
**BRUTAL**  
W r. tyt. WICTOR MC LAGLEN

**EUROPA** Ostatni dzień!  
Pocz. 5.30 pp.  
Ost. s. 10 w.  
**WIELKI PODWÓJNY PROGRAM**  
I. **PIĘCIORACZKI**  
w filmie „5 dziewczynek z Kanady”  
II. **Karjera Panny Joanny**  
ceny mleśkie na wszystkie seanse od **80 gr.**

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 87, Hartmana, Brzezińska 24, W. Rożnińskiej, Plac Wolności 2, A. Pełtelmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F. Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempiego, Karolewska 48.

**POBÓR ROCZNIKA 1916.** — Dziś winni się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1916, zamieszkał na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na lit. P, R, zaś przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165), poborowi rocznika 1916, zamieszkał na terenie 12 komisariatu o nazwiskach na litery od N do Z włącznie.

**EPIDEMIA ODRY.** — W czasie od dnia 23 do dnia 29 maja r.b. zgłoszono do wydziału zdrowia publicznego następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: Dur brzuszny 2 przypadki, płońca — 7, błonica — 8, dżetwica karku — 1, odra — 79, róża — 4 przypadki, krztusiec — 1, gorączka pęłogowa — 5.

Ogółem zanotowano w tygodniu sprawozdawczym 107 przypadków zachorowań na choroby zakaźne. Zanotowano pozatym 3 przypadki pęknięcia przez wałęsające się bezpańskie psy.

U osób w średnim i podeszłym wieku codzienne stosowanie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Francuska - Józefa powoduje łatwe wypróżnienie, pobudza apetyt, sprawdza spokojny sen i wzmacnia niesłychanie szybko działalność komórek mózgowych. Zalecana przez lekarzy.

### Flaga żałobna na konsulacie niemieckim w Łodzi

W dniu wczorajszym na konsulacie niemieckim w Łodzi flaga państwowa opuszczona była do połowy masztu i owinięta kirem.

Jak nas poinformowano nastąpiło to w związku ze śmiercią 20 marynarzy krążownika „Deutschland”.

### Wstrzymanie przekazów z Szwajcarii do Polski

Jak nas informuje główny urząd pocztowy w Łodzi, władze pocztowe w Szwajcarii powiadomiły ministerstwo poczty i telegrafów o wstrzymaniu ruchu przekazów pieniężnych ze Szwajcarii do Polski. Jednocześnie zawieszono wymianę przesyłek pocztowych za pobraniem z Polski do Szwajcarii.

### Budowa chłodni rozpocznie się w najbliższych dniach

Jak się dowiadujemy, budowa centralnej chłodni i hal targowych w Łodzi na Polesiu Widzewskim rozpocznie się już w najbliższych dniach.

Przed kilkoma dniami rozstrzygnięty został przetarg na wykonanie robót. W wyniku konkursu roboty powierzono firmie warszawskiej „Lubiński i Jaskólski”.

Odnosne projekty, które zostały przychylnie zaopiniowane przez urząd wojewódzki w Łodzi oraz przez miejską inspekcję budowlaną, skierowane zostały wczoraj do stolicy, gdzie nastąpi ich ostateczne zatwierdzenie.

### Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

We wtorek, dnia 1 czerwca br. zebranie klubowe dostępne wyłącznie dla członków klubu. Od godz. 9-ej wieczorem czynna czytelnia czasopism (40 miesięczników i tygodników oraz szeregi dzienników). W przygotowaniu 5-ta wycieczka członków klubu w okolice Łodzi na niedzielę, dnia 6 czerwca.

# Jakiej podwyżki żądają włókniarze

## Dziś wchodzi w życie nowa ustawa o zbiorowych układach pracy

Donosiliśmy już o wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu łódzkiego. Związki zawodowe wystosowały już pisma oficjalne do wszystkich bez wyjątku organizacji przemysłu, w których, jak wiadomo, zapowiadają zgłoszenie żądań podwyżkowych w najbliższych dniach.

Jak się informujemy, sprawa ustalenia wysokości żądań podwyżkowych nie była jeszcze przedmiotem narad w związkach zawodowych. Znajdzie się ona dopiero w pierwszych dniach przyszłego tygodnia na porządku obrad kierownictwa organizacji, a w pierwszym rzędzie na forum komitetu wykonawczego.

Wysokość podwyżki żądanej zostanie ustalona po przeprowadzeniu badań w sprawie zmian w kosztach utrzymania. Krążą wersje, że włókniarze wystąpią o podwyżkę w granicach od 15 do 25 procent. Dane te są, oczywiście, przypuszczalne i oparte wyłącznie na krążących pogłoskach.

Warto nadmienić, że zgodnie z brzmieniem tekstu obecnej umowy zbiorowej, wypowiedzenie jej może nastąpić pierwszego dnia miesiąca, z tym, że przestaje ona obowiązywać w pierwszy poniedziałek miesiąca następnego. Wobec tego wypowiedzenie obecne, aczkolwiek wysłane 29 maja, datuje się od dnia dzisiejszego (t. j. 1 czerwca), a umowa zbiorowa traci swą moc obowiązującą w poniedziałek, dn. 5 lipca.

Jak nas informują, związki „Praca” i ZPP wystosowały do przemysłowców pisma z wypowiedzeniem umowy, dopiero w dniu wczorajszym.

(W związku z akcją ekonomiczną)

na, jaką podejmuje komisja międzyzwiązkowa robotników przemysłu włókienniczego i pertrakcjami, jakie rozpoczną się niebawem w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w tej gałęzi produkcji, na specjalną uwagę zasługuje wchodząca z dniem dzisiejszym (1 czerwca) nowa ustawa o układach zbiorowych pracy.

Nowa ustawa, o wprowadzenie której starały się związki robotnicze w Polsce, jest na naszym gruncie zupełną nowością. Umacnia ona stanowisko organizacji zawodowych, nadaje dużą doniosłość postanowieniom wszelkich umów zbiorowych, zawieranych między pracownikami i pracodawcami i przewiduje odpowiedzialność cywilną każdej ze stron za niedotrzymanie warunków układu.

Umowa zbiorowa, w świetle ustawy, przestaje być papierowym układem, ale faktycznie obowiązującym prawem.

Bardzo znamienity jest w szczególności jeden z artykułów ustawy, przewidujący możliwość rozciągnięcia przez ministra opieki społecznej układu za wartego tylko przez niektóre związki na obszar całego okręgu przemysłowego, na teren całej gałęzi przemysłu. Doniosłość poważną przedstawia także artykuł, rozciągający moc obowiązującą zawartego pomiędzy organizacjami pracowników i pracodawców układu także na przedsiębiorstwa niezrzeszone i osoby, nienależące do związków. Dotyczy to w równej mierze pracowników i robotników, jak i pracodawców.

Aby należycie uwzględnić wa-

lory wchodzącej dziś w życie ustawy, kolejno omówimy najważniejsze jej artykuły.

Art. 1 mówi, że układ zbiorowy pracy ustala warunki, jakim powinny odpowiadać indywidualne umowy o pracę, lub naukę uczniów przemysłowych, określa związane z pracą wzajemne stosunki obu stron. Postanowienia układu nie mogą uchybiać przepisom prawa. Układy zawierają mogą poszczególne związki, lub poszczególni pracodawcy.

Art. 5 mówi, że układ zbiorowy wiąże obie strony, które do umowy przystąpiły, a ponadto obowiązuje pozostałych, niezrzeszonych pracowników, należących do danej gałęzi pracy, którzy muszą się stosować do ogólnych warunków.

Art. 9 ma dla Łodzi znaczenie zasadnicze. Według niego postanowienia układu, uzasadniające potrzebę zmiany regulaminu pracy w fabryce, zyskują moc wiążącą po zatwierdzeniu tej zmiany przez inspektora pracy, a odmowa zatwierdzenia zmiany regulaminu pracy ulega zaskarżeniu na zasadach ogólnych.

Art. 10 brzmi: „Pracodawca, związany wobec tych samych pracowników kilkoma układami pracy, powinien stosować układ dla pracowników najkorzystniejszy.”

Art. 12 wprowadza zasadę rejestrowania układów pracy w inspekcjach pracy.

Art. 14 potwierdza dawną zasadę, że układy muszą być wypracowane co najmniej na 1 miesiąc z góry, jeśli chodzi o robotników, a na trzy miesiące z góry, jeśli dotyczy pracowników umysłowych. Wypowiedzenie układu przez jednego pracownika lub pracodawcę, zwalnia z wykonywania go tylko daną osobę.

Art. 21 mówi, że minister opieki społecznej może, na wniosek jednego z uczestników układu, nadać mu w całości lub w części moc powszechnie obowiązującą na całym, objętym przez układ obszarze. Jeśli chodzi o przemysł węglowy, naftowy, włókienniczy i hutniczy, to decyzja ta musi zapaść w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu.

Art. 23 obarcza osobiście odpowiedzialnością robotnika, pracownika lub pracodawcę za szkody, powstałe z niewykonania układu zbiorowego.

Art. 25 ustala, że rozjemcą, powołanym do rozstrzygnięcia sporów, wynikłych w związku z układami pracy jest sąd polubowny, ustanowiony przez uczestników układu.

Art. 26 par. 2 mówi: „Spory między uczestnikami układu nie poddane pod rozstrzygnięcie polubowne, rozstrzygają sądy pracy na zasadach ogólnych.”

(stg)

### Tablica ku czci Matki Marszałka



W Zgierzu wmurowano w gmach magistratu tablicę ku czci Matki Marszałka Piłsudskiego. Na lewo widzimy pamiętkową tablicę, na prawo — łódzki starosta powiatowy p. Makowski w chwili wygłaszania przemówienia.

# Wyrok na towarzyszy Antczaka

## Uczestnicy zająć w rocznicę „Krwawej środy” skazani na kary do 8 miesięcy aresztu z zawieszeniem

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wyrok w sprawie przeciwko 17 członkom Stronnictwa Narodowego oskarżonym z art. 164 k. k. o zorganizowanie najścia na pochód socjalistyczny w dniu 6 września 1936 roku w czasie obchodu rocznicy „Krwawej środy” przy zbiegu ulic Kilińskiego i Narutowicza.

Mocą tego wyroku skazani zostali: 28-letni Henryk Dąbrowski, 42-letni Antoni Benkies, 43-letni Fryderyk Sznajder wszyscy po 8 miesięcy aresztu, 27-letni Piotr Kujan, 17-letni Zygfryd Siciński, 19-letni Józef Jęziorek, 20-letni Zenon Kobuszewski, 20-letni Stanisław Gadowski, 23-letni Stefan Radwański po 4 miesiące aresztu, 18-letni Marian Szczepaniak i 20-letni Bronisław Krawczyk po 3 m. aresztu, 18-letni Stanisław Wiczorek, 17-letni Władysław Andrzejczak i 18-letni Tadeusz Zaleszkiewicz na umieszczenie w zakładzie poprawczym, 36-letni Bertold Miller, 32-letni Stefan Kochanowski i 25-letni Zbigniew Michalak zostali uniewinnieni.

Wykonanie kary aresztu sąd zawiesił na przeciąg 3 lat, zaś kary zamknięcia w domu po prawczym na 2 lata.

### UZASADNIENIE.

Sąd w sprawie niniejszej oparł się na zeznaniach oskarżonych oraz danych konfidencjo-

nalnych, z których wynika, że oskarżeni wzięli udział w zbiegu, mającej za cel rozbić legalnego pochodu.

Na tych samych zasadach sąd uznał, że oskarżeni byli zorganizowani i uzbrojeni w „paragrafy” i krytycznego dnia zgrupowali się na skwerze przy ul. Kilińskiego i Narutowicza.

Zdaniem sądu w myśl art. 164 k. k. wystarczy gwałtowne tylko zaatakowanie, by wypełnić przepisy tego artykułu.

Odnosnie konfidencjonalnych danych, jakoby istniał rozkaz Stronnictwa Narodowego, by bić żydów i niszczyć mienie, to sąd temu nie dał wiary. Również sąd nie dał wiary, jakoby wydany był rozkaz wtargnięcia przez członków Stronnictwa Narodowego do szeregów pochodu i wznoszenia prowokacyjnego okrzyku „Niech żyje Rosja so-

wiecka”, albowiem, jak ustalił świadek przed. Kade, było to zbędne, gdyż okrzyki takie były wznoszone przez cały czas pochodu.

Przechodząc do wymiaru kary sąd uniewinnił głównego oskarżonego Zbigniewa Michalaka, albowiem jak ustalono, był on zajęty na zebraniu Stronnictwa Narodowego, na miejscu znalazł się przypadkowo i nie ustalono, by brał czynny udział w napadzie.

Dąbrowski odgrywał w grupie przewodnią rolę, za nim szli Benkes i Sznajder i sąd wymierzył im wyższy wymiar kary.

Następni zostali skazani na łagodniejsze kary, zależnie od stopnia agresywności, młodocianym sąd uznał na możliwe wymierzyć karę zakładu poprawczego, a wszystkim oskarżonym karę zawiesić.

## CAPITOL Dziś i dni następnych!

Niezapomniana bohaterka „BOCZNEJ ULICY” IRENA DUNNE

we wspaniałym romansie filmowym reż. Ryszarda Bolesławskiego

# Teodora robi karierę

Nadpr.: Tygodnik aktualności oraz kronika P. A. T.

Ceny miejsce na wszystkie seanse od 54 gr.

Przemek od BÓLU GŁOWY  
KOWALSKINA  
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

### Najechnana przez rower

Wczoraj o godz. 8 rano przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Śródmiejskiej 35-letnia Zofia Ciszewska (Pomorska 145), żona technika budowlanego została najechnana z dużą szybkością przez rowerzystę.

Poważne obrażenia Ciszewskiej opatrzył lekarz pogotowia. Nieostrożnemu cyklicie policja spisła protokół.

**Felieton**

**Uczmy się chodzić**

W związku z prowadzoną obecnie na ulicach Łodzi nauką chodzenia, podajemy poniżej kilka praktycznych rad i wskazówek dla przechodniów Ci, dla których przejście przez ulicę jest niejednokrotnie prawdziwym przeżyciem powinni skwapliwie z nich skorzystać.

1. Chodzić po ulicy należy w ten sposób, że najpierw wyrzucamy do przodu jedną nogę, a potem drugą. Ten sposób chodzenia, wypróbowany w ciągu tysiącleci daje nam możliwość szybkiego posuwania się naprzód. Natomiast system, polegający na jednoczesnym wyrzuceniu obydwu nóg naprzód, a następnie obydwu nóg do tyłu jest raczej niewygodny.

2. Chodząc, trzymaj się zawsze prawicy. W dobie obecnej hasło to nabiera szczególnej aktualności.

3. Chcąc wyskoczyć w biegu z tramwaju, należy stanąć na stopniu, chwycić lewą ręką za lewy uchwyt i przygotować się do skoku. W tej pozycji stoimy jeszcze przez chwilę aż tramwaj dojedzie do najbliższego przystanku, poczem śmiało i pewnie skaczemy na jezdnię.

4. Jeżeli zdarzy ci się potrącić kogoś na ulicy, albo nastąpić komuś na odcisk, niech ci nie wpadnie do głowy powiedzenie: „Przepraszam”. Przeciwnie, zrób jeszcze taką minę, jak gdyby to on ciebie potrącił, a nie ty jego. Pamiętaj, że przy tego rodzaju zderzeniach nigdy napewno nie wiadomo kto to zderzenie spowodował. Jeżeli ty tamtego przeprosisz, usłyszysz usprzejmie: „Ślepy pan jest do cholery, czy co” oraz kilka innych ciepłych słówek pod adresem twego wznajania oraz bliższej i dalszej rodziny. Jeżeli tego nie uczynisz i w dodatku lypniesz nań groźnie okiem, to niewątpliwie on ciebie gorąco będzie przepraszał.

5. Schodząc na jezdnię, sprawdź przede wszystkim, czy na przeciwnym chodniku nie chodzi któryś z twoich wierzycieli. Jeżeli zauważysz go w tłumie, cofnij się czempredziej, bez względu na konsekwencje. W takich wypadkach wolno ci wszystko: możesz przebiec krzywo przez jezdnię, możesz tamować ruch uliczny, możesz wskoczyć w biegu do tramwaju, a jak masz trochę szczęścia, to możesz się nawet dostać pod tramwaj.

Instynkt samoobrony jest bowiem silniejszy od przepisów policyjnych.

6. Chodząc po ulicy, patrz zawsze w górę.

Pamiętaj, że w związku z t. zw. przyciąganiem ziemskim, cegły, gzymsy — czy inna szkatkateria spada zawsze z góry na dół, lepiej więc zawsze wiedzieć skąd grozi niebezpieczeństwo. Nie zapominaj również, że światem rządzi fatum i jeżeli ma ci spaść doniczka na głowę, to i tak spadnie choćbyś nawet chodził po polance.

7. Nie rzucaj się niepotrzebnie pod koła tramwaju. Może to spowodować kalectwo, a nawet długotrwałą śmierć. Jeżeli chcesz już koniecznie odebrać sobie życie, to możesz to przecież skutecznie bez zakłócania spokoju publicznego, np. przez wysadzenie dynamitem domu w którym mieszkasz. Godny polecenia jest również gaz. Wiedzą, że w takich wypadkach gaz działa jak P. K. O. — pewność i zaufanie. Jeżeli chcesz tańszym sposobem dostać się na tamten świat, to czytaj artykuły w „Ogólnym”, a pęknieś ze śmiechu, albo zaabonuj sobie „Dziennik Narodowy”, a umrzesz z nudów.

8. Jeżeli policjant nałoży na ciebie mandat, nie wykręcaj się sianiem, nie tłumacz się i nie błagaj, że dopiero przyjechałeś z Bombaju i nie znasz tutejszych przepisów. Pamiętaj, że lojalny obywatel przechodząc przez jezdnię już zgóry przygotowuje sobie drobne. Jeżeli nie chce ci się ciągle spierać po kieszeniach, wykup sobie abonament na 10 nieprawidłowych przejść.

9. Najlepiej wogóle nie wychodzić z domu, albo pojedź na wystawę do Paryża

**Muzyka wypiera słowo**

**w letnim programie radiostacji polskich**

Zgodnie z nastrojami letnich okresów w miesiącach: czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu — ogólny charakter programów Polskiego Radia będzie bardziej popularny.

To samo odnosi się do muzyki. Pewne godziny zostały z góry przeznaczone na muzykę lekką i taneczną, a więc przede wszystkim odcinki ranne i południowe, a także wieczorowe od 20.00 do 21.15.

Nie chcąc jednak pozbawiać radiosłuchaczy poważnej muzyki, zarezerwowano godziny późniejsze od 22.00 do 22.50 (oprócz sobót) na koncerty poważne.

Poza tym — pragnąc utrzymać najlepsze tradycje muzyczne, Polskie Radio wzorem roku ubiegłego nada koncerty muzyki polskiej z Wawelu. Jeden z koncertów — o charakterze bardziej popularnym poświęcony będzie Moniuszce, a nianowicie wyjątkom z jego oper. Dyryguje Mieczysław Mierzejewski. Dużą popularnością cieszą się poranki niedzielne. Poranki te tematycznie będą związane albo z porą roku, albo z odpowiednim tematem przyrodniczym, albo wreszcie z pewnymi zwyczajami i obrzędami.

Uzupełnieniem tych odcinków będą transmisje z zagranicy, przede wszystkim z Bayreuthu i Salzburga. Będzie to realne nawiązanie kontaktu ze światem muzycznym Europy Zachodniej. W dziale operowym — usłyszysz radiosłuchacz m. in. opery takie, jak: „Lokietek” Józefa Elsnera (opera nie grana od 100 lat), dalej nadany zostanie „Konrad Wallenrod” Władysława Żeleńskiego (w fragmentach).

Koncerty chopinowskie nie będą organizowane w formie cyklicznych. Projektowane jest natomiast nadanie dwóch koncertów złożonych z samych mazurków (prawdopodobnie w wykonaniu Sztompki i Malcurzyńskiego) oraz jednego wieczoru polonezów.

Poza tym istnieje projekt zorganizowania koncertów rozrywkowych z ogrodów publicznych. Będą

to koncerty przeznaczone dla najszerszych warstw.

Specjalną opieką cieszyć się będą audycje folklorystyczne. Z audycji tego typu m. in. wejdą do programu letniego następujące utwory: Suita Palestra „Dookoła Polski” oraz „Wieczór wśród gór” Sygietyńskiego, „Dożynki” Rudnickiego i „Na chłopskim weselu” Rybickiego.

W programie lokalnym, który uwzględni przede wszystkim w miesiącach letnich wykonawców o popularniejszym charakterze, zwróci rozgłośnia łódzka specjalną uwagę na audycje choralne, zespoły reellersów, dalej na muzykę ludową, do mikrofonu wreszcie dopuszczone zostaną najlepsze chóry i orkiestry szkolne.

Poza tym rozgłośnia łódzka, która wyspecjalizowała się w transmisjach muzyki lekkiej, nadal będzie rozbudowywała te odcinki, nadając muzykę z lokali i kawiarni.

Należy jeszcze dodać, że latem rozgłośnia zwiększyła ilość nadawania koncertów muzyki żywej do sześciu miesięcznie, co jest konsekwentnym rozbudowywaniem tej tak ważnej pozycji programowej. Jąką jest niewątpliwie muzyka żywa.

Na zakończenie trzeba podkreślić że udział rozgłośni łódzkiej w programie ogólnopolskim wzrasta z każdym miesiącem. Ostatnio dochodzi do 8 koncertów miesięcznie. Łódź rozporządza kilku orkiestrami (Rydera, Nagujewskiego oraz orkiestra w Helenowie), które coraz częściej biorą udział w programie ogólnopolskim.

**Odnaczenie Wajsówny**



Dowódca O. K. gen. Langner dekoruje Wajsównę srebrnym Krzyżem Zasługi

**Nowe kredyty na roboty publiczne**

Jak wiadomo, władze miejskie wszczęły starania o uzyskanie dodatkowych kredytów inwestycyjnych, celem zatrudnienia bezrobotnych sezonowców, którzy pracowali w latach ubiegłych na miejskich robotach.

Według pólsruzędowych wiadomości, starania miasta mają być uwieńczone pomyślnym rezultatem. Szczegóły, dotyczące kwot, które miasto na ten cel otrzyma, znane będą dopiero za tydzień.

**Ofiary**

**złożone w administracji „Głosu Porannego”**

- Na dzieci poszkodowane w Brześciu n-B.: Betty Slepoy zł. 3.—, E. L. zł. 3.—, Na ofiary w Brześciu n-B.: Personal f-my „M. Kotlicki” zł. 10.—, Uczeń III b. kl. gimnazjalnej gimn. im. E. Orzeszkowej zł. 9.70 K. zł. 6.—, M. K. zł. 2.—, L. Grodzieński zł. 25.—, R. Sz. zł. 5.—, Pola Zand i I. eBnet zł. 5.—.

Pieniądze zebrane przez panów A. Berkela i Sz. Rabinowicza u gości pensjonatu „Riviera” w Kraszewie, koło Łodzi na rzecz poszkodowanych w Brześciu n. Bugiem:

- 1. Dr. chem. Zająznerowa zł. 20.—
- 2. Abram Berkal zł. 10.—
- 3. Sz. Rabinowicz zł. 13.—
- 4. N. Lewin z żoną zł. 10.—
- 5. Abram Krukowski zł. 10.—
- 6. W. Gryc zł. 10.—
- 7. Schecht (Gdańsk) zł. 10.—
- 8. Salomon Ustibowski zł. 10.—
- 9. F. Kanel (Amsterdam) zł. 5.—
- 10. I. Rozenal zł. 5.—
- 11. Danielak zł. 5.—
- 12. N. Perelberg zł. 5.—
- 13. J. Zylber zł. 5.—
- 14. A. Margolisowa (W-wa) zł. 5.—
- 15. Izaak Ustibowski zł. 5.—
- 16. Józef Dines (Białystok) zł. 5.—
- 17. Szełński zł. 2.—
- 18. Frejddin zł. 2.—
- 19. Mernkowiec zł. 2.—
- 20. B. Kohn zł. 2.—
- 21. Mendel Frydman zł. 2.—
- 22. A. L. zł. 2.—
- 23. W. T. zł. 2.—
- 24. W. Domb zł. 2.—
- 25. N. N. zł. 2.—
- 26. Sz. Malowańczyk zł. 10.—
- 27. Jerzyk Gryc ze swej skarboxki —20
- 28. M. Kuperminc zł. 2.—
- 29. H. Zelman zł. 2.—

Razem zł. 165.20

**Izraelowi Kalmusowi z powodu zgonu b. p. MATKI JEGO**

wyrazy najgłębszego współczucia składają Szefowie i współpracownicy firmy „Agrim”

**Oddłużenie samorządu**

**Akcja władz została zakończona**

W dniu wczorajszym w siedzibie urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie komisji oddłużeniowej dla samorządu województwa łódzkiego.

Posiedzeniu przewodniczył dyrektor KKO m. Łodzi p. Chudziński, a wzięli w nim m. in. udział pp. nac. wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego

**Wyrok w procesie o spadek po dyrektorze ubezpieczalni łódzkiej s.p. Wąsowiczu**

Sąd okręgowy w Łodzi ogłosił wczoraj wyrok w sprawie sporu spadkowego, jaki wynikł

go, p. Jellinek i dyr. inż. Wojewódzki.

Jak nas informują, posiedzenie wczorajsze było już ostatnim, bowiem na podstawie instrukcji ministerstwa spraw wewnętrznych, trwająca blisko dwa lata akcja została już zakończona. Sprawozdanie komisji wojewódzkiej ogłoszone zostanie w połowie czerwca r. b.

między żoną zabitego w ubiegłym roku dyrektora ubezpieczalni społecznej w Łodzi — Michała Wąsowicza — Adela, a drugą jego żoną, z którą zawarł związek małżeński w kościele kalwińskim w Wilnie — Zofią Malinowską.

O istnieniu dwóch żon dyr. Wąsowicza dowiedziano się, jak wiadomo, dopiero po jego śmierci.

Z pierwszego związku małżeńskiego dyr. Wąsowicz miał dwoje dzieci, mianowicie syna Zbigniewa i obecnie zamężną córkę, Zofię Rudlicką, które wraz z matką wystąpiły z powództwem przeciwko drugiej żonie.

Sprawa toczyła się w sądzie okręgowym w Łodzi przed kilku dniami. W myśl ogłoszonego wczoraj wyroku sąd zasądził wszelkie prawa do spadku po dyr. Michale Wąsowiczu oraz do odszkodowania i renty na rzecz pierwszej żony Adeli oraz Zbigniewa Wąsowicza i Zofii z Wąsowiczów Rudlickiej.

Sąd uznał nadto, że drugiej żonie Wąsowicza — Zofii Malinowskiej żadne prawa do spadku i renty nie przysługują.

**Uniewinnienie 20 robotników**

**oskarżonych o nielegalną zbiórkę dla rodzin aresztowanych**

W swoim czasie głośna była sprawa 20 robotników firmy Bukiej przy ul. 6 Sierpnia 58, którzy skazani zostali przez sąd starościński za nielegalne zbieranie pieniędzy na rzecz rodzin zaarrestowanych robotników oraz delegatów fabrycznych tej firmy — na grzywny do 50 złotych.

Od wyroku sądu starościńskiego skazani odwołali się do sądu okręgowego.

Na wstępie wczorajszej rozprawy obrońca oskarżonych, adw. Loos wniósł o umorzenie sprawy, ponieważ w postępowaniu oskarżonych brak cech przestępstwa, zwłaszcza, że zbiórka przeprowadzana była nie publicznie, a wyłącznie na terenie fabryki.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i wszystkich uniewinnił.

**Pożar w szarparni**

**firmy „Irgang i Bechler”**

Wczoraj w południe wybuchł pożar na terenie posesji G. Wilczyka przy ul. Senatorskiej 3.

Palila się mieszcząca się tam szarparnia zarobkowa firmy „Irgang i Bechler”.

Ogień powstał wskutek zatarcia się łożyska w szarpaczu. Od iskry zapaliły się nagromadzone w pobl-

żu odpadki.

Na miejsce przybyły plutony VII i IX. Blisko godzinę trwała akcja ratunkowa straży, wreszcie pożar zdołano ugasić.

Szarpacz uległ zniszczeniu, jak również spaliła się większa ilość odpadków. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

**Rozbiórka domu Lisnera**

**rozpoczęła się w dniu wczorajszym**

Wczoraj rozpoczęła się rozbiórka parterowego domku Lisnera przy ulicy Piotrkowskiej nr. 94. Robotnicy budowlani

przystąpili mianowicie do burzenia prawej części budynku, w którym mieścił się zakład fryzjerski. Wejście do składu, mieszczącego się po lewej stronie domku zostało wczoraj opieczętowane przez urzędników inspekcji budowlanej.

Wydane zostały zarządzenia w sprawie ogrodzenia dostępu do burzonego domku, oraz w sprawie stałego oparkania.

R. Dobrzyński.

**Zmiany w Szkole Pracy**

**fatalnie mogą się odbić na uczelni i uczniach**

Jak się dowiadujemy z zupełnie pewnego źródła w Miejskiej Szkole Pracy w Łodzi mają zająć od przyszłego roku szkolnego pewne zmiany.

Już dziś można śmiało powiedzieć, że zmiany te odbiją się w sposób wysoce niekorzystny zarówno na samej uczelni, jak i na uczącej się tam młodzieży.

Byłaby to szkoda nie do powetowania, gdyż Miejska Szkoła

Pracy w Łodzi jest w swojej dziedzinie wzorową placówką oświatową.

Mamy niepionną nadzieję, że czynniki w tej mierze miarodajne, w swej dbałości o dalszy pozytywny rozwój szkoły, zastaną wia się jeszcze przed wprowadzeniem przewidzianych zmian i że nie zrobią kroku, któryby fatalnie mógł się odbić zarówno na szkole, jak i na uczniach.





## Dziś w Kansas City

Dziś w Kansas City odbędzie się drugi mecz międzykontynentalny bokserów Europa — Ameryka. Będzie to spotkanie o charakterze rewanżowym, przy czym team amerykański będzie przypuszczalnie w pięciu kategoriach przedstawiony.

Nazwiska przeciwników amerykańskich są dziś jeszcze nieznane. Dochód z tego meczu zabiera z sobą p. Kankovszky, idzie bowiem na rzecz Międzynarodowej Federacji Bokserskiej.

Mecz w Kansas City wywołał podobnie jak w Chicago, olbrzymie zainteresowanie i widownia jest wyprzedana.

Ze względu na różnicę czasu, wyniki meczu będą znane dopiero jutro rano.

## Duńczycy

### odkładają przyjazd

ŁOZPN, otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość z Kopenhagi, że „Akademisk Boldklub“ nie może przybyć do Polski, m. in. i na jubileusz ŁOZPN w terminie czerwcowym, nie rezygnuje jednak z tournée po Polsce i z zaproszenia skorzysta prawdopodobnie w lipcu.

Wobec tego, że terminu jubileuszu, kilkakrotnie już odkładanego nie da się przełożyć, jest rzeczą pewną, że w ramach uroczystości 15-lecia związku odbędzie się mecz Łódź — Pomorza o puchar p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a duńczycy grać będą w terminie późniejszym.

## Wyścig „dookoła Łodzi“ odwołany

Na dzień 27 czerwca zapowiedziany był doroczny wyścig szosowy dookoła Łodzi (204 klm.) o nagrodę przechodnią im. s. p. Wł. Sierpińskiego. W wyścigu tym startują zwykle czołowi kolarze z całego kraju. Ponieważ jednak termin wyścigu dookoła Łodzi koliduje z terminem wyścigu dookoła Polski, ŁOZK zamierza w tym roku wyścigu dookoła Łodzi nie urządzać.

Kolarze uczestniczący w wyścigu dookoła Polski, który rozpocznie się w dn. 26 czerwca, przyjadą w dniu 4 lipca z Włocławka do Łodzi (gdzie zakończy się przedostatni etap). Następnie po noclegu w Łodzi w dniu 5 lipca kolarze wyruszą do Warszawy. Pomimo tak bliskiego terminu wyścigu dookoła Polski i konieczności poczynienia odpowiednich przygotowań, ŁOZK nie otrzymał dotychczas w tej sprawie od PZTK żadnych dyrektyw.

## „Amal“ z Petach Tikwy

### gra w sobotę i niedzielę w Łodzi

Czołowa palestyńska drużyna gier sportowych przybywa na nadchodzącą sobotę i niedzielę do Łodzi i będzie gościem kdzkiej Makabi.

Jest to kilkunastoosobowy zespół „Amal“ z Petach Tikwy, w barwach którego występuje wielu zawodników, należących do niedawna do czołowych klubów żydowskich w Niemczech, a prz.: jeden z graczy Katz był wielokrotnie reprezentacyjnym bramkarzem zespołu piłki ręcznej Niemiec.

# F. C. Bordeaux -- przeciwnik ŁKS-u

## Przedstawiamy piłkarzy francuskich, których ujrzymy w czwartek w Łodzi



F. C. Bordeaux — francuska drużyna piłki nożnej, która w czwartek rozegra mecz z ligowym ŁKS. Kłęczą od lewej: Laguerre (pierwszy), Boum (drugi), Mustafa (czwarty), Reich (piąty). Stoi pierwszy od prawej — Kreutzer

ŁKS. podejmuje w nadchodzący czwartek francuską jedenastkę piłkarską F. C. Bordeaux. Drużyna ta gra w „division honneur“ południowo - zachodniej Francji.

Nie jest to drużyna klasy Sochaux lub Marseille, albo tych węgierskich i wiedeńskich, które każą sobie płacić za jeden mecz tysiąc dolarów i więcej, ale formatu takiego, który powinien zadowolić.

Wyniki Bordeaux, jakie nam przedstawiono, mówią, że powinna to być drużyna silna. W sporządzeniu francuzów jeden szcze-gół ma kolosalne znaczenie. Podejmują one miesięczne (!) tournée. Z Polski jadą na Łotwę, na stępnie grają w Szwecji i później jeszcze w Finlandii. Jest to tournée olbrzymie, na jakie rzadko i zawodowcy sobie pozwalają (F. C. Bordeaux uchodzi za drużynę amatorską). Gdyby wpa-

dło z nimi grać nie jeden z pierwszych meczów, ale ostatnich, wartość tej drużyny byłaby z pewnością zdeprecjonowana. Kiedy się w kościach ma tużin meczów, to oczywiście nie można pokazać nic wartościowego. Ale mecz ŁKS — Bordeaux jest pierwszym meczem francuzów na linii ich wielkiego tournée. Łódź będzie pierwszą stacją, na jakiej wysiądą.

Ekspedycja liczy 15 osób. Prowadzi ją sekretarz klubu, młody gdyż 28-letni Ivan (!) Paté i trener Matulis. Bramkarzem drużyny jest nie Deschamps — jak to podawano — ale dobry Desso-nef, który grał przez pewien czas w Racing Clubie — Strassbourg. Obronę tworzą: Blaha i Laguerre. Pierwszy jest wiedeńczykiem, grał przed laty w Florisdorfie i zdaje się, że jest znany i w Łodzi.

Silnie powinna się reprezentować linia pomocy francuzów. Rudi Kreutzer na środku — drugi wiedeńczyk w drużynie, pochodzący również z FAC — jest graczem znanym. Po bokach jego grają: Boum — z pochodzenia arab i Habocique.

Ciekawi jesteśmy linii ataku francuzów, bowiem na łącznikach grają: drugi arab w drużynie Mustapha i trzeci wiedeńczyk Reich. O Mustaphie czytaliśmy krytyki bardzo dobre. Ma

to być świetny dribbler i strzelec. Reich ma być graczem wysokiej techniki. Na środku ataku gra Gerold, na prawym skrzydle — Boossi, a na lewym — Bouvier. Ostatni jest najstarszym graczem w drużynie (30 lat) i jej kapitanem.

W rezerwie stoją: czarny napastnik Aff Gougou i pomocnik Consinet.

W sumie oczekujemy interesującego przeciwnika. Co do jednego jesteśmy pewni. Bordeaux w swym pierwszym meczu na tournée zechce się zaprezentować z jaknajlepszej strony i już choćby dla tego mecz zapowiada się interesująco. Francuzi przybywają jutro do Łodzi.

ŁKS przeciwstawi drużynę najsilniejszą. Po dzisiejszym treningu wyjaśni się, czy Galecki będzie mógł grać. W każdym bądź razie, w porównaniu ze składem, który grał w niedzielę w Krakowie przeciwko Garbarni, zmiany mogą być minimalne.

Początek meczu zapowiedziany jest na godz. 18-tą.

# W piątek -- ćwierćfinały

## rozgrywek o puchar Davisa

Po zakończeniu tenisowych mistrzostw Francji, uwaga świata sportowego skierowana jest na trzecią rundę rozgrywek o puchar Davisa, które rozegrane będą w ciągu piątku, soboty i niedzieli.

Ośmiu ćwierćfinalistów strefy europejskiej podało już do wiadomości składy, w których wystąpią, a mianowicie:

Belgia: Lacroix, Nayaert, de Bor-man, Geelhand.

Szwecja: Schroeder, Oestberg, Nyström, Kalborg.

Włochy: Stefani, Canepelle, Taroni, Quintavalle.

Niemcy: Cramm, Henkel.

Jugosławia: Pallada, Puncet, Kukuljevic, Mitic.

Południowa Afryka: Kirby, Far-gharson, Fannin.

Francja: Destremeau, Boussus, Borotra, Petra.

Czechosłowacja: Menzel, Cejnar, Hecht, Siba.

W tych ośmiu krajach trwają gorące przygotowania. Spokojni są tylko Niemcy, którzy do Mediolanu jadą jako stuprocentowi faworyci. Wprawdzie Cramm nie jest dziś w szczytowej formie, to jednak Niemcy nie powinni przegrać ani jednej gry.

W półfinale spotkają się oni ze zwycięzcą meczu Szwecja — Belgia, które rozegrane będzie w Sztokholmie. Jako na faworytów trzeba wskazać gospodarzy, ale jedno jest pewne, że zwycięstwo nie przyjdzie łatwo.

Największe zdenerwowanie panuje w Zagrzebiu. Jugosłowianie nie mają szans na półfinał, gdyż ich przeciwnicy — Pol. Afryka — są w wyraźnie słabszej formie, ale cóż z tego, kiedy sami nie są odpowiednio przygotowani. Wiedeńczyk Fritz Weiss, który miał ich trenować zaraz po przyjeździe zachorował na gripę i wyszły z tego nic! Lidiel Puncet'a z powodu kontuzji jest również wątpliwy tak, że w Zagrzebiu panuje nastrój pesymistyczny.

Najwięcej zmartwieni są z tego, zdaje się... czesi, którzy liczą na pewne zwycięstwo z Francją i w półfinale mieliby okazję do zrewanżowania się za zeszłoroczną porażkę w Zagrzebiu. Mecz Francja — Czechosłowacja zapowiada się zresztą z wszystkich ćwierćfinałów — najciekawiej. Marcel Bernard pozostał w domu. W singlach zagrają przypuszczalnie Destremeau i Boussus, a dublu: Borotra — Pe-

tra. Czesi zgłosili wprawdzie czwórkę, ale ostateczny skład od kryją na chwilę przed meczem.

Przeciwko wystawieniu rewelacyjnego Cejnara, odezwały się też głosy. Opinia uważa, że Cejnar jest jeszcze zbyt młody, aby taką odpowiedzialność na siebie brał, że ewentualne niepowodzenia mogłyby go zalać.

A propos Cejnara. Czy wiecie państwo, że Cejnar jest synem popularnego czeskiego sędziego piłkarskiego, który Polsce już prowa-dził szereg meczów międzypaństwowych, m. in. z Szwecją w Krakowie (2:6), Finlandią w Poznaniu (7:1), Turcją we Lwowie (6:1) i Ameryką w Warszawie (3:3).

Mecz Francja — Czechosłowacja prowadzić będzie sędzia... warszawski, p. Blomfield, który prowadził mecz Polska — Czechosłowacja w Warszawie i z którego czesi byli w pełni zadowoleni.

Jędrzejowska jedzie z Paryża do Anglii, gdzie przed turniejem w Wimbledonie grać będzie w kilku imprezach klubowych i na prowincji.

Pozatym panna Jadzia otrzymała zaproszenie na mistrzostwa Holandii w Norwici, które odbędą się po Wimbledonie. Z zaproszenia tego prawdopodobnie skorzysta i w grze mieszanej miałaby za partnera pogromcę Tarłowskiego — van Svolla.

Institut de Beauté  
**POMA**  
Piotrkowska 121  
poprzednia oficyna, I piętro  
Tel. 155-55  
od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko  
ze wcześniejszym zamówieniem

## Fiasko z pięknej imprezy

Polski związek pływacki zwrócił się do ŁOZP z propozycją zorganizowania w tym sezonie letnich mistrzostw pływackich Polski (w dn. 24, 25 i 26 lipca). Mistrzostwa te jednak najprawdopodobniej w Łodzi nie będą mogły dojść do skutku ze względu na brak przepływowej pływalni (8 torów zamiast 10) i brak wieży do skoków) oraz na trudne do przyjęcia warunki finansowe imprezy.

Majchrzak z Łodzi został zatwierdzony przez PZP na asystenta trenera amerykańskiego Steepa, które mu będzie asystować podczas treningów w czerwcu w Warszawie. Do Łodzi trener Steep dojeżdżał będzie w lipcu.

## Osiem łodzianek

### na szermierczych mistrzostwach Polski

Powoli ale systematycznie szermierka kdzka wybija się na czoło polskiej planszy. Na terenie Łodzi pracują owocnie szereg klubów, na turniejach ogólnopolskich i mistrzostwach szermierze łódzkiej odgrywają poważną rolę.

Teraz, na mistrzostwa Polski pań — zespołowe i indywidualne — wysłał Łódź osiem zawodniczek, czyli prawie dwie drużyny. Wogóle na starcie mistrzostw stanie sześć drużyn, w tym dwie z Łodzi

Skład obu drużyn ustaliła między-

klubowa komisja szermiercza następująco:

I drużyna: Matezakówna I (PPW), Rajchmanowa (ŁKS), Rajpoldówna (PPW), rez. Rosenholcówna (ŁKS).

II drużyna: Świerczewska (ŁKS), Karolezykówna (Tramw.), Matezakówna (PPW), rezerwa: Reszczyńska.

Ekspedycję prowadzić będą pp. Fartosik i Rudnicki.

Mistrzostwa odbędą się w Warszawie w dn. 13 i 14 bm. Osemka tych zawodniczek staje również do mistrzostw indywidualnych

# Zmiany w polskiej polityce bawelnianej

Na jesieni nastąpią przesunięcia w przywozie tego surowca do Polski

Na terenie sfer zainteresowanych rozważana jest sprawa za miereń i poczyniań, dotyczących ew.

## ZMIAN W POLITYCE BAWELNIANEJ POLSKI

Zamierzenia te wiążane są z całym szeregiem posunięć, dokonywujących się ostatnio zarówno u nas, jak i na terenie zagranicznym.

Tak więc wiceminister przemysłu i handlu p. Mieczysław Sokołowski udał się do Stanów Zjednoczonych. Z uwagi na spodziewane podjęcie rokowań o uregulowanie stosunków gospodarczych polsko - amerykańskich, zaszła potrzeba zbadania na miejscu możliwości, jakie istnieją na rynku amerykańskim dla zwiększenia eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych. Wiceminister Sokołowski traktuje swą podróż do Ameryki jako informacyjną.

Jak wiadomo, jednym z głównych artykułów surowcowych, który Polska importuje w większych ilościach z Ameryki, to bawelna. Przypuszczalnie więc — tak sądzą w poinformowanych kręgach gospodarczych — wiceminister Sokołowski podczas swego pobytu w Ameryce będzie miał możliwość zbadania także i tego zagadnienia i przeprowadzić wymianę zdań z za-

bawelny amerykańskiej do Polski.

Możliwe jest, że już w jesieni r. b. podjęte zostaną rokowania na temat umowy handlowej polsko - amerykańskiej.

Niemal jednocześnie, bo już w połowie b. m. przybędzie do Polski na zaproszenie czynników oficjalnych wybitny przedstawiciel rządu amerykańskiego szef sekcji handlu hurtowego departamentu handlu w Waszyngtonie p. St. Kędziński.

P. St. Kędziński jest wybitnym znawcą rynku amerykańskiego, w szczególności zaś u chodzi za specjalistę w dziedzinie dystrybucji towarów. — To też przyjazd do Polski tego wybitnego urzędnika Waszyngtońskiego departamentu handlu, z pochodzenia Polaka, budzi duże zainteresowanie w polskich sferach gospodarczych.

Pobyt jego w Polsce da oka-

zję do przedyskutowania zarówno możliwości zwiększenia polskiego eksportu do Stanów Zjednoczonych, jak i rozszerzenia importu towarów amerykańskich do Polski.

Program pobytu p. Kędzińskiego w Polsce opracowany będzie w niedługim czasie przy współudziale przedstawicieli Polskiego instytutu rozrachunkowego, warszawskiej izby przemysłowo - handlowej oraz izby handlowej polsko - amerykańskiej.

W czasie swego pobytu w Polsce p. Kędziński przybędzie również do Łodzi, przy czym podkreślić należy, że pierwsze kontakty bardziej bezpośrednie z przedstawicielami polskich sfer gospodarczych zadzierzgnięte zostały z p. Kędzińskim przez reprezentantów włókiennictwa pp. prez. G. Geyera, K. Markona i dyr. K. Bajera podczas pobytu ich w Ameryce na

międzynarodowej konferencji włókienniczej.

Poza tym o projektowanych zmianach polskiej polityki bawelnianej świadczy m. in. fakt, że w kręgach rządowych następuje pewna rewizja poglądów w zakresie ustosunkowania się do zagadnień handlu kompensacyjnego. Dotychczasowe niepowodzenia kompensacyjnego przywozu bawelny do Polski skłaniają rząd do koncepcji odmiennych. Dyr. Kandel podczas swego pobytu na konferencji waszyngtońskiej miał możliwość stwierdzić, że i Amerykanie odnoszą się do kompensacji niechętnie.

W tych więc warunkach miesiące jesienne przynieść mogą szereg doniosłych posunięć, z tym jednak, że rząd zdaje sobie sprawę z konieczności zapewnienia włókiennictwu ciągłości w zaopatrywaniu go w podstawowy surowiec.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290,40 (— 15), Berlin 212,00 (— 27), Bruksela 89,06 (— 15), Kopenbaga 116,30 (— 30), Londyn 26,04 (— 7), Mediolan 27,85, N. Jork 5,28,13, N. Jork - kabel 5,28,38, Oslo 130,85, Paryż 23,55 (— 6), Praga 18,40, Sztokholm 134,20, Zurych 120,45 (— 35), Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie po 5,26, floreny holenderskie 289,40, franki francuskie 23,47, szwajcarskie 119,95, belgi belgijskie 88,80 funty angielskie 25,95, funty palestyńskie 25,80 guldery gdańskie 99,80, korony czeskie 17,60, duńskie 115,75, norweskie 130,20, szwedzkie 133,55, liry włoskie 22,60, szylingi austriackie 97,60, marki fińskie 11,20, niemieckie 126,50, srebrne 134.

AKCJE.

Dla akcji tendencja była utrzymana, przy większych obrotach akcja mi Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 101,25 — 100,75 — 101,25, Cukier 29,75, Lilpopy 18,75 — 18,50, Modrzejów 2,10, Ostrowiec 23,25.

### PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjna i 7 proc. stabilizacyjna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 63, II em. 64, 4 proc. dolarowa 38,25, 4 proc. poz. konsolidacyjna 53,05 — 53,50, drobne 52,50 — 53,25, 5 proc. konwersyjna 57, 6 proc. dol. 53,75 — 52,50, kupon 18 19, 7 pr. stabilizacyjna 370, kupon 23,14 kupon 8 proc. TKZ 64,95, 8 proc. Przemysłu Polskiego 70 (plus 200), 4 i 6 proc. ziemskie 53,75 — 54, 8 proc. Warszawy stare 59, nowe 57,50 — 58,25.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Trans. Sprzed. Kupno
Inwestyc. I em.	63.75
Inwestyc. II em.	64.50
Dolarówka	39.25
Konsolidacyjna dr.	53.75
Konsolidacyjna gr.	54.35 53.80
Konwersyjna	57.75
Stabilizacyjna	370.00
5 proc. obl. Łodzi	52.75 52.80
6 proc. obl. Łodzi	53.25 53.00
Bank Polski	102.00 101.50

Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zyto I gat.	25.50 — 25.75
Zyto II gat.	25.25 — 25.50
Pszemica	31.75 — 32.00
Pszemica zbier.	31.50 — 31.75
Jęczmień przem.	23.00 — 24.00
Owies	25.25 — 25.50
Mąka żytnia 70 pr.	34.50
Mąka raz. 95 pr.	29.00
Mąka pszen. 65 pr.	44.50
Otręby żytnie	16.00 — 16.50
Otręby pszenne	16.50 — 16.75
Otręby pszenne gr.	16.25 — 16.50
Victoria	26.00 — 26.00
Łubin niebieski	14.00 — 15.00
Łubin żółty	14.00 — 15.00
Peluszka	22.50 — 24.00
Fasola biała	38.00 — 39.00
Wyka	22.50 — 24.00
Groch polny	26.00 — 27.00
Wyka	22.00 — 24.00

### NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK, 31. 5.  
Z powodu święta — giełda nieczynna.  
LIVERPOOL, 31. 5.  
Zamknięcie: lipiec 7.12, październik 7.06, grudzień 7.01, styczeń 7.01, marzec 7.02.  
ALEKSANDRIA, 31. 5.  
Zamknięcie. Sakellaridis: lipiec 19.18, listopad 19.20, styczeń 19.38.  
Ashmouni: czerwiec 18.08, sierpień 16.53, październik 15.01, grudzień 14.88, luty 14.89.

## Konwersja pożyczek dolarowych rozpoczyna się w dniu dzisiejszym

WARSZAWA, 31.5. (PAT) — Jak wiadomo, dn. 1. czerwca r. b. rozpoczyna się konwersja pożyczek dolarowych, emitowanych zagranicą; trwać ona będzie do dn. 31. maja 1938 r. i w tym czasie każdy posiadacz obligacji może zgłosić je do konwersji na 4 i pół proc. wewnętrzną pożyczką państwową 1937 r.

Przyjmowania obligacji pożyczek dolarowych do konwersji na 4 i pół proc. wewnętrzną pożyczką państwową 1937 r., wydawania świadectw tymczasowych tej pożyczki oraz wymiany świadectw tymczasowych na obligacje definitywne i świadectwa ułamkowe, dokonują następujące placówki konwersyjne: Bank Polski i wszystkie jego od-

działy — tylko dla 6 proc. pożyczki dolarowej z 1920 r., 8 proc. pożyczki dolarowej z 1925 r., t. zw. „Dillonowskiej” i 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.;

Państwowy Bank Rolny i wszystkie jego oddziały — tylko dla 7 proc. pożyczki dolarowej województwa śląskiego z 1928 r.;

Bank Handlowy w Warszawie S. A. i wszystkie jego oddziały — tylko dla 7 proc. pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Wymianę świadectw ułamkowych na obligacje wykonuje wyłącznie urząd długów państwa, Warszawa, Rymarska 1. Wymiana będzie dokonywana, poczynając najpóźniej od dn. 21 września r. b., bądź bezpośrednio w urzędzie długów państwa, bądź w drodze korespondencji.

### Dalsza niższa papierów dolarowych

Na rynku walorów zaznaczyła się wczoraj dalsza niższa papierów dolarowych. Natomiast papiery złote, z nieznacznymi odchyleniami utrzymały się na poziomie poprzednim.

7 proc. pożyczka stabilizacyjna się nadal na poziomie 370.

8 proc. pożyczka dillonowska spadła o 50 pkt. Obracano nią po 50 w płaceniu, 51 w żądaniu.

6 proc. pożyczka dolarowa zniżkowała o 25 pkt. do poziomu 53 kupno, 54 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) również straciła 25 pkt. Prywatnie obracano nią po 38 w płaceniu, 38,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna miała tendencję niejednolitą: I em. spadła o 25 pkt. i obracano nią po 62,75 w płaceniu, 63,25 w żądaniu. II natomiast em. nie wykazała zmian i nadal obracano nią po kursie 63,75 kupno, 64,25 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna utrzymała się na poziomie poprzednim. 56,75 w płaceniu, 57,25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna za grubsze odcinki nadal placono 53,25, żądano 53,75. za drobne zaś odcinki placono o 10 pkt. wyżej, a mianowicie 53 w płaceniu, 53,50 w żądaniu.

W dziale listów zastawnych tendencja bez zmian.

Na rynku akcyjnym akcje Banku Polskiego lekko osłabły. Notowano je o 25 pkt. niżej w stosunku do poprzedniego notowania 100,75 kupno, 101,75 sprzedaż.

### Nowa przedziałnia wigonii stanie w Łodzi kosztem 400.000 złotych

Rynek łódzki, zwłaszcza w niektórych działach produkcji, jest pełen sprzeczności.

Tak więc, obok kryzysowej sytuacji np. na rynku wigoniowym zanotowano pewne fakty, które znamionują wysoką koniunkturę.

Do takich faktów należy zaliczyć tworzenie się jednej z największych przedziałni wigoniowych w Łodzi, dla założenia której inwestowano około 400 tys. zł. Jest to zamierzenie bardzo poważne, jak na stosunki łódz-

kie. Zdolność produkcyjna przemysłu wigoniowego w Łodzi, z chwilą uruchomienia tej fabryki wzrosnąć w znacznym stopniu.

Czy jednak uruchomienie takiej przedziałni wigoniowej uzasadnione jest obecnymi warunkami rynkowymi, czy przedziałnia taka przyczyni się do stabilizacji stosunków na rynku, są to już kwestie, na które pozytywnej odpowiedzi udzielić w tej chwili nie można.

### Przemówienie prez. Starzyńskiego o niedorozwoju miast i braku t. zw. „stanu trzeciego”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Podczas organizacyjnego zebrania OZN Warszawa — Centralna przemówienie wygłosił przewodniczący prezydium głównego organu organizacji miejskiej O. Z. N. prezydent St. Starzyński, który m. in. powiedział:

Dużym minusem naszego życia zbiorowego jest niedorozwój miast, rzemiosła i handlu, brak t. zw. stanu trzeciego. Rozwój miast jest jednym z celów OZN Wzmocnione rzemiosło, przemysł i handel pochłona w miastach nadmiar ludności wiejskiej

przez co rozwiązany będzie jeden z największych problemów gospodarczych Polski.

Na podstawie deklaracji OZN stajemy do apelu twardej organicznej pracy, która trwać będzie w Polsce nie przez rok czy dwa lata, ale trwać będzie przez całe pokolenia, aż Rzeczpospolita stanie się taką potęgą, na jaką ją naród polski z jego przężnością historyczną i własnymi zasługami, zdobytymi własnymi rękami, a nie czyjakolwiek pomocą wzniesie i to osiągnąć musimy.

wchodzące w skład przedsiębiorstwa bez względu na inne do nich prawa osób trzecich.

W szczególności uważa się za należące do przedsiębiorstwa rzeczy najęte lub dzierżawione od osób trzecich, albo na mocy jakiegokolwiek innego tytułu oddane do przedsiębiorstwa, celem stałego lub nawet czasowego ich używania lub użytkowania.

Wylacza się: rzeczy przyjęte do przesłania przez przedsiębiorstwa ekspedycyjne; przyjęte do przewiezienia przez przedsiębiorstwa przewozowe; przyjęte do przechowania, do naprawy, do przerobu, do sprzedaży przez przedsiębiorstwa komisowe; wierzytelności przedsiębiorstwa komisowego z tytułu ceny rzeczy przyjętych do sprzedaży, jeżeli rzeczy te nie były uważane za wchodzące w skład przedsiębiorstwa, wreszcie zlecone wierzytelności pieniężne

**Centralna Ładownia Akumulatorów**

Łódź  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL.  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

**KANCELARIA TŁUMACZA PRZYSIEGŁEGO**

D-ra Armanda Akerberga

PRZENIESIONA ZOSTAŁA NA ULICĘ PIOTRKOWSKĄ 80

# DANCING MANTEUFEL

## ZACHODNIA 45

## MELODY MAKERS

grają codziennie wiecz. i na five o'clockach od 5—7.30 w CZWARTKI, soboty, niedziele i święta. — Atrakcyjny program artystyczny: światowy duet węgierski — OTHERO RAKOWSKY, oraz ulubienica Łodzi SYBILLA WENN i wiele in.

# Teatr, muzyka i radio

## Popis szkoły tańca

Haliny Krukowskiej

Sledząc od dziewięciu lat za postępami wychowanek szkoły Haliny Krukowskiej, przyznać muszę, że jest to jedna z najracjonalniej prowadzonych uczelni tańca artystycznego. Składa się na to inteligencja i zmysł kierowniczy, obejmujący szersze horyzonty w dziedzinie sztuki tanecznej, opartej na plaszczyźnie gimnastyki rytmicznej. Dorobek tej owocnej pracy przedstawiła nam Halina Krukowska na ostatnim popisie, wyprzedzając świeżą armię tańczących postaci, od maluczkich do podrastających, w pomysłowym skeczu p. t. „U babuni i dziadunia” z muzyką Debussy'ego i Tansmana. Począwszy od zwykłego chodzenia, aż do zespolonych obrazków o treści groteskowej, wykonawcami których były dzieci od lat 3-ich — wszystko imponowało sprawnością rytmicznych poruszeń i oddaniem się drganiom muzyki. Zamiast pokazu lekcyj z dziećmi, która istotnie powinna pozostać za kulisami szkoły, przedstawiono nam maluczkich przy gotowej pracy, będącej wynikiem pedagogicznych zabiegów, owocem kunsztownej kompozycji i pomysłu reżyserii Haliny Krukowskiej. Za nader udane widowisko, w którym wyróżniła się Toła P. w epilogu „Dzień Matki”, oklaskiwano zasłużenie za układ, reżyserię i projekty kostiumów kierowniczkę szkoły. Nastąpiła część druga programu — to plan pracy drugiej kierowniczkii uczelni, Pofi Halbersztatówny, numery zespołowe: „Rytm taneczny” i „Taniec słowiański”. To były obrazy o artystycznej precyzji i subtelnym rysunku. Jakąż rozmaitość deseni tanecznych, jakie finezyjne cieniowania, kombinacje ruchowe, świadczące o dużym talencie kompozycyjnym. „Taniec słowiański” — to fascynująca kreacja taneczna, piękny poemat choreograficzny, którego twórczyni zasługuje na miano prawdziwej artystki tańca.

Program dopełniły jeszcze udane numery „Le petit rien” p. Cukierowej (niefortunny kostium), „Taniec arabski” Teichówny, „Z rozma-

chem” Weidemeierówny. Muzyki dostarczyła dobrze zaprawiona w kunszcie pianistycznym p. Helena Konowa.

F. HALPERN.

### TEATR LETNI

Dziś i codziennie o 9-ej wiecz. „Małżeństwo”. Ceny niskie od 1 zł. do 3-ch.

### OTWARCIE DRUGIEGO TEATRU LETNIEGO

Jutro o godz. 9-ej wiecz. otwarcie drugiego teatru Letniego przy ulicy Piotrkowskiej 94 (dawna Bagatela). Sezon zainauguruje komedia muzyczna „Podwójna buchalteria” z Adol-fem Dymszą na czele.

### KONCERT KUSEWICKIEGO

Dziś o godz. 21-ej odbędzie się w parku Helenów jedyny koncert nadkantara M. Kusewickiego, który odśpiewa cały szereg pieśni religijnych i arii operowych.

### OSTATNIE DNI WYSTAWY OBRAZÓW ROZENTALA

Jeszcze tylko kilka dni będzie otwarta wystawa obrazów artysty malarza Rozentala w sali WIZO (Piotrkowska 86). Ciekawa ta wystawa, która jest licznie zwiedzana i cieszy się powodzeniem miłośników sztuki, to dorobek artystyczny z ostatniego okresu twórczego artysty — łodzianina, którego wystawy w Paryżu, Brukseli i Warszawie cieszyły się uznaniem krytyków sztuki i prasy. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 rano do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.30 „Wycieczki z przygodami” — obrazek słuchowiskowy.
- 12.25 Lekki koncert orkiestry wojskowej.
- 13.55 Muzyka symfoniczna z udz. Bronisława Hubermana (płyty).
- 15.00 „Kwadrans dla pesymistów”
- 15.15 Muzyka salonowa (płyty).
- 16.00 Audycja dla dzieci „Czym jest twój tatuś?” — ogrodnikiem.
- 16.20 Pieśni w wyk. chóru.
- 16.45 „Droga do Burkutnu” — odczyt
- 17.00 Trio salonowe.
- 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna.
- 18.00 Przegląd finansowo-gospodarczy.
- 18.10 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej.
- 18.25 Melodie hiszpańskie (płyty).
- 18.50 Pogadanka aktualna.

### 1 Urząd Skarbowy w Łodzi

## Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.32 o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 2-go czerwca 1937 roku od godz. 9—16 w lokalach niżej podanych, celem uregulowania należności 1 Urzędu Skarbowego i wierzycieli, odbędzie się sprzedaż w licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 pianino firmy „Thürner”,	cena szac. 600.—	Piotrk. 103
16 skrzyń gwoździ	140.—	Piotrk 155
50 par żyżew	200.—	
50 kg. drutu mos.	75.—	Piotrk. 109
30 kg. blochy	90.—	
4 szt. mebli	550.—	Piotrk. 109
18 szt. mebli	895.—	Piotrk. 107
13 szt. mebli	550.—	Piotrk. 157
50 mtr. materiału ubranowego	900.—	Wólc. 117
11 szt. mebli	585.—	Wólc. 117
13 szt. mebli	580.—	Wólc. 117
1 maszyny do pisania, 600 kg. przędzy wiganowej, 1000 kg. mieszanek wełnianych, cena szac. 4.300.—, Zwirki 11/13.		

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9—16 w lokalach jak wyżej.

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego Kamiński Władysław w/z Kierownika Działu Egzek.

- 19.00 Współczesna muzyka różnych narodów.
- 20.00 Koncert z parku „Helenów” w Łodzi w wyk. orkiestry symfonicznej pod dyr. Seweryna Pietruszki (na wszystkie rozgłośnie).
- 20.55 Pogadanka p. t. „Wychowanie dziecka w rodzinie robotniczej” — wygłosi Edmund Buda.
- 21.05 Krakowski kwartet Schrammla i solista.
- 21.45 „Bitwa o Chorażankę” — opowiadanie.
- 22.00 Muzyka angielska (płyty).
- 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- LONDYN (261) i DROITWICH (1500) 22.05 „Zmierzyć Bogów” — opera Wagnera (3 akt).
- LONDYN (342) 19.50 Uwertura „Wesele Figara” Mozarta, Symfonia C-dur Beethovena, i Taniec antyczny Respighiego.
- WIEN (507) 17.30 Sonaty skrzypcowe: Brahmsa Adur i Beethovena C-dur.
- BRUKSELA (484) 20.00 „Monsieur Beaucaire” — operetka Messagera.
- PARYŻ (1648) 20.15 „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego.
- PARYŻ (432) 20.30 Symfonia I Saint Saensa, Koncert skrzypcowy D-dur Strawińskiego i „Joanna d'Arc” Rosenthala.
- STRASSBURG (349) 20.00 „Cosi fan tutte” — opera Mozarta.
- SZTUTGART (523) 21.15 Utwory Mozarta (Kwintet na walturnię i smyczki, Trio na fortepian, altówkę i klarnet).
- BUDAPESZT (550) 19.30 „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego.
- RZYM (420) 21.00 „Iris” — opera Mascagniego.
- MEDIOLAN (368) 21.00 „Mirella” — operetka Ostali.

## Szkoła Powszechna i PRYWATNE Gimnazjum Męskie

(z prawami szkół państwowych)

Tow. Szorzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi

ul. Pomorska 46/48, tel. 106-64

Kancelaria przyjmuje zapisy kandydatów codziennie w godz. od 8—14-ej.

DR. MED.

## M. JAKOBSON

POWRÓCIŁ

CHIRURG

Spec. chirurgia kostna

Sterlinga 22, telef. 174-42.

Dr. med.

## L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Nawrot 32, front I piętro

telefon 213-18.

przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

Dr. med.

## L. BERMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

Cegielniana 15, Telef. 149-07

przyjm. od 8—11 i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—1 po poł.

DR. MED.

## P. KOTOK

choroby wewnętrzne

ordynuje

na Wiśniowej Górze

willa Agińskiego (przy lesie)

Dr. med.

## E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Cegielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.

## W. MILLER

POWRÓCIŁ

(Spec. chorób reumatycznych)

Slankiewicza 40, tel. 146-11

przyjmuje od 4.30 do 7 wiecz.

# Napad na autobus w Jerozolimie

## Mufti wstrzymał tłum arabów, który chciał zaatakować żydów

JEROZOLIMA, 31.5. (ZAT) — Dziś wieczorem ukazał się następujący komunikat policji jerozolimskiej:

Grupa żydów zakomunikowała policji, że wczoraj późnym wieczorem była ona ostrzeliwana z obu stron ulicy przy Bramie Stefana. W kilka minut później na miejscu zajścia zjawili się naczelnicy mufti Jerozolimy, Hadż Amin el Hussein, w towarzystwie swego przyboczne go strażnika Mufti zauważył dwóch uzbrojonych mężczyzn przy samochodzie i obawiając się zamachu, zdjął z głowy turban i polecił swemu strażnikowi przeszukać samochód. Broni jednak nie znaleziono.

W międzyczasie zebrał się duży tłum arabów, którzy zajęli groźną postawę wobec żydów, do których przed tym strzelano.

Mufti wstrzymał jednak tłum i uratował żydów.

# Wypadek samochodowy wiceministra komunikacji, inżyniera Piaseckiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj o godz. 8-ej rano przy zbiegu ulic Emilii Plater, Koszykowej i Piusa wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Ulicą Emilii Plater jechał samochód, należący do ministerstwa komunikacji. W samochodzie jechał wiceminister komunikacji Julian Piasecki z 12-letnią córką.

Nagle z ulicy Koszykowej wyjechał samochód wojskowy z tabliczką „Nauka jazdy”, prowadzony przez st. strzelca Edmunda Radke, pod nadzorem instruktora.

Wskutek zderzenia odłamki pokaleczyły wiceministra Piaseckiego, córkę oraz kierowcę.

Na miejsce przybyła komisja z komisariatu rządu. Oba samochody lekko uszkodzone.

# Krwawy strajk w Chicago 66 osób odniosło rany, w tym 5 — śmiertelne

CHICAGO, 31.5. (PAT). W południowej dzielnicy miasta nastąpiło starcie pomiędzy strajkującymi a policją, w pobliżu fabryki, należącej do concernu „Republic Steel”. Po przybyciu

posiłków policyjnych doszło do strzelaniny. Wymieniono około 500 strzałów. 66 rannych, z czego 23 policjantów, umieszczono w szpitalach. 5 rannych zmarło w ciągu nocy.

# Mężczyzna małką Dziecko w guzie na brzuchu

SOFIA, 31.5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Sofii, że w jednej z tamtejszych klinik wydarzył się niezwykle wypadek z dziedziny teratologii.

Pewien wieśniak z okolic Sofii poddał się w tej klinice operacji wycięcia ogromnego guza z brzucha. Chirurg dr. Teme-lioff skonstatował, że w guzie tym znajdował się lekko uformowany płód wagi 6 kg., w któ-

rym rozróżniono poszczególne członki i zarys głowy, otoczonej błoną. Płód posiadał zaczątki organów wewnętrznych i całą sieć naczyń krwionośnych połączony był z organizmem wieśniaka.

Operacja powiodła się i wieśniak niezadługo będzie mógł powrócić do swej rodziny, posiadając on bowiem żonę i pięcioro dzieci.

## Czystość i higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektrycznym. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

## J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44, tel. 202-14.

## Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 7, tel. 128-07

przyjmuje od 10—12 i 5—7

TERMOMETRY pokojowe i zaokleśnione, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

*Nad morzem,*  
**CZY W GÓRACH**



... nie obawia się Pani słońca, ani wiatru. Od rana chroni Pani przed nimi swą twarz i ciało, wcierając starannie

**CRÈME SIMON**  
"Krem Zdrowia"



co sprzyja stopniowemu opalaniu. Wieczorem zaś, mając tańczyć przy świetle sztucznym, nie przerywa Pani tej świetnej kuracji, lecz nadaie cerze swej matowość i gładkość aksamitu, stosując

**CRÈME SIMON MAT**  
"Krem Piękności"

DWAJ SPRZYMIERZENCY PANI URODY

## Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1.30—3, Lekcja 1 zł. 75—3

ELEGANCCY panowie szyją sobie spodnie tylko u pierwszorzędnego specjalisty, który powrócił z Pary za. B. Fajlewicz, Al. I Maja 2, fr. I p.

„RENEE”, Al. Kościuszki 9, m. 4, tel. 147-05, poleca stale świeże modele pasków, rękawiczek i innej galanterii skórzanej. 893—20

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem tapety, sufity, ściany i meble olejne. Wiadomość: Zawadzka 6, m. 1, tel. 118-62.

PRZYBLAKAŁ się piesek ratlerok czarny. Odebrać można za zwrotem kosztów. Wiadomość: Nawrot 42, m. 3. 6069—3

LEON Rabinowicz ucz. kl. II gimn. zgubił matrikulę wyd. przez Gimnazjum Społeczne w Łodzi.

SLONECZNY pokój umeblowany z wygodami, telefon, winda od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 121, m. 37.

KARWIA n/Baltykiem. Pensjonat „Jasna”. Otwarcie 2 czerwca. Zgłoszenia i informacje J. R. Zelwianscy, Magistracka nr. 1, m. 38, od 3—6, lub f-ma „Wiedza”, Bandurskiego 4, telef. 147-75.

KRYNICA. Pensjonat - Restauracja Lichtingerowej. Willa Maria - Małgorzata, telefon 121, poleca piękne, komfortowe pokoje. Kuchnia rytualna. Dawniej Węgierska - Korona. 5069—2

LETNISKO do wynajęcia w lesie Lućmierskim z wszelkimi wygodami i umeblowaniem. Dojazd tramwajem ozorkowskim do przystanku Lućmierz. Wiadomość Łódź, telefon 125-66. 6036-8

NIEKREPUJĄCY pokój umeblowany z telefonem do wynajęcia. Orła nr. 23, m. 12.

MOTOR na ropę używany kupię. Oferty z podaniem ceny do admin. „Głos” pod „Motor”, 6094—8

**Wielka sondaż Park Helenów**  
Telef. | Dziś, wtorek, d. 1-go 209-32 | czerwca o g. 9-ej w. Jedyny koncert Nadkantorstwa M. Kusewickiego  
W programie cały szereg pieśni religijnych, ludowych oraz arii operowych. Bilety ulgowe w przedsprzedaży po 80 gr. do nabycia w cukierniach „Ankara”, Piotrkowska 48, Tureckiej, Piotrkowska 12, a od godz. 5-ej p. p. po 1.09 w kasie Helenowa

**DZIELNY**, energiczny, inteligentny pan dla włókienniczej fabryki jako sprzedawca, ogólny administrator, pomocnik szefa poszukiwany. Reflektanci, tylko z należyty doświadczeniem mogą się zgłosić w adm. „Głosu Porannego” sub. „Dzielny” 998—2

**PLASZCZE** damskie impregnowane najnowsze fasony poleca f-ma „Moderna”, Piotrkowska 10, front, II piętro. 77—2

**POTRZEBNI** zaraz: manikirzystka ondulatorka i subjekt do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska 101, w podwórzu.

**RAKIETY TENISOWE** od 6 złotych firmy „Olmar” do nabycia w składzie zabawek. Piotrkowska 119. 5482—25

## LODY

wyborowe w 10 gatunkach  
**porcja 35 groszy**  
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.  
**Śniadania i kolacje jarskie**  
zł. 1.10 wraz z obsługą  
poleca  
**Cukiernia „Źródło”**  
Przejazd 1, tel. 209-87

II. ogłoszenie.

Zarząd Fabryki Wyrobów Wełnianych i Bawełnianych „M. i T. PIKIELNI” Spółka Akcyjna w Łodzi

niżej zawiadamia Pp. Akcjonariuszów, że w poniedziałek, dnia 14 czerwca r. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu własnym Spółki, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 76

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW SPÓŁKI**

następującym porządkiem obrad:  
1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1936 rok; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1936 i udzielenie Zarządowi absolutorium; 4) Podział zysku za 1936 rok; 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.  
Pp. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje swoje w biurze Zarządu Spółki conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

## Gimnazjum Społeczne

— i —  
**Szkoła Powszechna**  
ul. Pomorska 105, tel. 132-18

**Egzaminy wstępne:**

w szkole powszechnej dn. 7, 8 i 9 czerwca (I termin),  
w gimnazjum dn. 17 czerwca,  
w liceum dn. 19 czerwca.

## Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót, związanych z zabrukowaniem względnie przebrukowaniem ulic w mieście Łodzi.

Warunki ogólne i techniczne, wzór umowy i oferty, ślepe kosztorysy ofertowe, sporządzone na każdą z poszczególnych ulic oddzielnie, otrzymać można w Wydziale Technicznym — Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 63, w Referacie Technicznym Oddziału Drogowego w godzinach od 10 do 12-ej po uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej 15 zł. za komplet druków.

Oferty z oznaczeniem cen jednostkowych oraz całkowitej sumy kosztorysowej na każdą ulicę oddzielnie należy składać w Wydziale Technicznym, pokój nr. 44, do dnia 9. VI. 1937 roku do godz. 12-ej, w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych z napisem: Oferta do przetargu na wykonanie robót, związanych z zabrukowaniem względnie przebrukowaniem ulic... (wyszczególnić ulicę).

Oferty mogą być składane na jedną bądź na kilka ulic, jednak na każdą ulicę oddzielnie.

Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę z kosztorysem, podpisanymi warunkami ogólnymi i technicznymi oraz wzorem umowy.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy kosztorysowej może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi dn. 11. VI. 1937 roku o godz. 12.15 w pokoju nr. 29 w obecności oferenta.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowo robót, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Zaznacza się, że w kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Łódź, dnia 31 maja 1937 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

**KINO TEATR METRO**  
PRZEJAZD 2

Pocz. o 4

## Dziś premiera! „ZONA 2-ch” Kay Francis

Nadprogram: Komedia kolorowa oraz aktualności

Jedynie kino dźwiękowe w OGRODZIE  
**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

## Dziś premiera! DEANA DUBIN „PENNY”

Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**PRZEDWIOSNIE**  
Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

**Dziś premiera!**  
**W cieniu samotnej sosny**  
Następny program: „ROMANS W BUDAPESZCIE”. W rolach głównych: Georg Alexander, Tibor v. Halmay  
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.  
Początek seansów o g. 4-ej, w niedziele o g. 12-ej

**Helenów** Jutro, dnia 2 czerwca r. b. **IX Symfonia Beethovena** **Hazomir**  
g. 9-ta wiecz.  
Z udziałem chórów i solistów Tow. „Hazomir”, Łódź. Ork. Symf. Dyr. prof. I. Zaks, soliści: F. Krakowska-Plotek, sopran, Dolska, mezo-sopran, M. Grynwald, tenor, Adam Elman (bas opery warsz.) Udział bierze około 200 osób. — Bilety w cenie od zł. 1.09 w kasie Helenowa.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
**Ogłoszenia** za wiersz minutowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej